

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (8815)

Białystok — Łomża — Suwałki, 13—14 czerwca 1979 r.

Nakład 152.038

Cena 1 zł



Witacie wakacje! Dwa miesiące zastępnego relaksu i przygody. Żeby tylko dopisały humory i pogoda. Na zdjęciu — młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Cieluchowie (woj. łódzkie), zainaugurująca tegoroczny wypoczynek letni wspólnym białostockim nad Jeziorem Gwizdzińskim. Wkrótce rozpoczyna się, podobnie jak ich koleżanki i koledzy w całym kraju, na obozach i koloniach zorganizowanych nad jeziorami, w górach i nad morzem.

CAF—Kraszewski

Koniec nauki w szkołach podstawowych

WARSZAWA (PAP) — Sroda — 13 bm. jest ostatnim dniem nauki w szkołach podstawowych. Dla ponad 4 mln uczniów rozpoczynają się wakacje.

W tym czasie, czas zastępnego wypoczynku i wywczasów. Ostatni dzień w szkole wypełnia młode uroczystości: koncerty, akademie, konkursy sportowe, i najważniejsze wyrażenie — rozdanie świadectw szkolnych. Jest to najradosniejszy dzień w życiu uczniów, szkoły i rodziców — ocena całorocznej pracy, promowanie do klasy następnej. A w perspektywie — wakacje...

Dla ponad pół miliona absolwentów klas ósmych, będzie to chwila szczególnie uroczysta; roztapia się ze starą szkołą, pożegnają nauczycieli, podziękują im za wieloletni trud i troskę.

Miniony rok zaznaczył się szczególnie w pamięci uczniów klas I, którzy rozpoczęli naukę jako pierwsi w zreformowanej szkole, zapoczątkowującej powszechne wykształcenie 10-letnie.

4,3 mln dzieci i młodzieży skorzysta z letniego wypoczynku

WARSZAWA (PAP) — Z letniego wypoczynku skorzysta (w formach zorganizowanych) 4,3 mln dzieci i młodzieży, z czego ok. 2,4 mln poza miejscem zamieszkania. Przewiduje się zwiększony udział w letnim wypoczynku dzieci ze środowisk wiejskich. Ok. 10 proc. wzrosła liczba dzieci i chłopców korzystających z kolonii zdrowotnych. W okresie letnim 1200 schronisk młodzieżowych, a więc o 600 więcej niż w ub. r. — oddanych zostanie do dyspozycji młodym.

Należy podkreślić, że na tegoroczną akcję letnią przeznaczono z funduszy społecznych ok. 3,4 mld zł oraz z budżetu państwa ok. 670 mln zł.

„Mój redakcyjny kolega, łomżyński z działa prawniczego, powód tego przywiązania znajduje w charakterze nadzwyczajnej roli, wyrażającej się poprzez ludzi. W charakterze suchym jak piasek, wzniosłym jak wiatr, czystym jak (kiedyś) woda rzeki...”

„Nowy obiekt stanie w pełnej krasie w końcu sierpnia, a już 3 września oczy całego kraju zwrócone będą na Mały Płock. Tu bowiem odbędzie się centralna inauguracja nowego roku szkolnego. W historii Małego Płocka nie było dotąd ważniejszej inwestycji...”

XV Plenum KC PZPR

Referat Biura Politycznego KC PZPR O aktualnej sytuacji w rolnictwie Przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR w I połowie 1980 roku

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie odbyło się 12 bm. XV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradę przewodniczył I sekretarz KC — EDWARD GIEREK.

W obradach Plenum uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele władz centralnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem Naczelnego Komitetu Stanisławem Guzewą, a także działacze państwowi naukowcy i praktycy z dziedziny rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Na porządku dziennym obrad: Referat Biura Politycznego KC PZPR o aktualnej sytuacji w rolnictwie. Przyjęcie uchwały o zwołaniu VIII Zjazdu PZPR. Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Biuro Polityczne proponuje —

powiedział — by obrady dzisiejszego Plenum poświęcić omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie i określeniu wyników z niej zadań. Proponując taki temat mieliśmy przede wszystkim na względzie niekorzystny wpływ warunków atmosferycznych na produkcję rolną. Uważamy, że zaistniała sytuacja wymaga dodatkowych wysiłków, trzeba, abyśmy wspólnie zastanowili się, co należy i co możemy zrobić, jakie kroki podjąć, aby zmniejszyć negatywne skutki chłodnej i deszczowej jesieni, ciężkiej zimy, potem powodzi i obecnej посуhy. Nie musimy więc chyba szeroko uzasadniać, że sprawy związane z rolnictwem wysuwają się obecnie na czoło wśród naszych zadań. Dlatego postanowiliśmy oddać na późniejszy termin rozpatrzenie uprzednio ustalonego tematu, jakim miały być działania na rzecz dalszego umocnienia rodziny i ochrony zdrowia naszego społeczeństwa.

Prace nad tą problematyką są poważnie zaawansowane — stwierdził I sekretarz KC PZPR, Pragnę w tym miejscu podziękować wszystkim towarzyszyom, którzy biorą w tych pracach udział. Jak wiadomo, szeroko pojęta problematyka rodziny stanowić będzie ważny wątek obrad VIII Zjazdu naszej partii. Jednak część spraw musi zostać podjęta i realizowana już teraz. Chodzi o sprawy o zasadniczym znaczeniu dla sytuacji rodziny. Należy na przykład dołożyć starań, aby w pełni wykonać zadania budownictwa mieszkaniowego, aby poprawić zaopatrzenie w artykuły przeznaczone dla dzieci oraz w leki, realizować w terminie wszystkie zaplanowane na bieżące 5-letnie inwestycje o charakterze socjalnym, szpitalne, ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola itd. Są to problemy niecierpiące zwłoki i odpowiednio wydzialiły Komitet Centralny oraz resorty, a także władze terenowe, win-

Uchwała XV Plenum KC

Komitet Centralny postanawia zwołać VIII Zjazd PZPR w I kwartale 1980 roku.

Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych prac przygotowawczych oraz powołuje dla przygotowania Zjazdu komisję w następującym składzie: Edward Gierek — I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR; Genowefa Adamczewska — sekretarz Komitetu Łódzkiego; Franciszek Adamkiewicz — minister Przemysłu Maszyn Ciepłych i Rolniczych; Zdzisław Andrzejewicz — prezes RSW „Prasa - Książka - Ruch”; Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC; Jerzy Bafia — członek CKKP, minister Sprawiedliwości; Adam Baldys — członek KC, górnik przyrodowy w kopalni „Czerwone Zęby”; Waldemar Baranek — I sekretarz KZ kopalni „Sosnowiec”;

woj. katowickie; Kazimierz Barcikowski — z-ca członka Biura Politycznego KC; I sekretarz Komitetu Krakowskiego; Józef Barecki — członek KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”; Józef Baryla — z-ca członka KC, I z-ca szefa GZ WP general dywizji; Tadeusz Bejma — członek KC, minister, I z-ca prezesa NIK; Włodzimierz Berutowicz — członek Prezydium CKKP, I prezes Sądu Najwyższego; Eugeniusz Bialek — członek KC, formierzbrygadziści w Zakładach Mechanicznych „Zamech” w Elblągu; Zbigniew Bialecki — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Suwałkach; Józef Blajet — członek KC, ślusarz-brygadziści w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn „Zremb-Makrum” w Bydgoszczy; Bolesław Boguszewski — członek KC, dołkar — trymer w zespole portowym Szczecin — Świnoujście; Paweł Bożyk — kierownik zespołu doradców

naukowych I sekretarza KC; Jannusz Brych — członek KC, I sekretarz KW w Szczecinie; Ryszard Bryk — I sekretarz KW w Skierniewicach; Józef Buziński — członek KC, I sekretarz KW w Białymostku; Zbigniew Chodyła — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Kaliszu; Stanisław Cieślak — członek KC, I sekretarz KW w Legnicy; Stanisław Ciosek — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Jeleniej Górze; Kazimierz Czerniewski — I sekretarz KZ w dolickim kombinacie rolnym, woj. szczeciński; Lucjan Czubiński — z-ca członka KC, prokurator generalny PRL; Józef Czyrek — z-ca członka KC, wiceminister Spraw Zagranicznych; Krystyna Dąbrowska — członek KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC; Wit Drapich — członek KC, wiceprzewodniczący OK FJN; Zdzisław Drewnowski — z-ca członka KC.

CAF—Staszyszyn—telefoto



51 MIEDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE. NA ZDJĘCIU: ekspozycja maszyn budowlanych.

CAF—Staszyszyn—telefoto

Magazyn łomżyński już w najbliższą sobotę

„Przecieram oczy ze zdumienia. Kilka pospawanych szyn, silnik od miotarki, z tyłu siedzenie, jakieś przedkładnie, cztery koła... I to ma być ten ciągnik, o którym mówił nam Marek Mianowski?”

Przytoczyliśmy wyżej urywki publikacji, które — wśród innych — przyniesie najbliższe sobotnio-niedzielne wydanie Magazynu „GW”.

Wydanie poświęcone w całości ludziom i sprawom województwa łomżyńskiego — gospodarza tegorocznego Święta „Gazety Współczesnej”. Tak więc obok artykułów o Łomży i Zambrowie, reportaży o rolnikach wsi Wysokie, Towarzystwie Przyjaźni Ziemi Łomżyńskiej, relacji z budowy nowej szkoły w Małym Płocku, znajdują się w Magazynie pozycje o-

powiadające o folklorze Ziemi Łomżyńskiej, o wieloletniej służbie zdrowia, o niemal stoletniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej ze Szczuczyna. Obejrzeć będziecie mogli, Drody Czytelnicy, fotoreportaże z Wysockiego Mazowieckiego i Rajgrodu, zapoznać się ze szczegółowym programem imprez Święta „GW”.

Tematy publikacji w Magazynie Łomżyńskim wybrał Wit Drapich, wiceprzewodniczący Wydziału Kultury i Sztuki, aby zaś spełnić jak najwięcej waszych pragnień. Magazyn pomieści 12 kolumn i będzie miał nieco wyższą niż zwykle cenę — 2 złote za egzemplarz.

Propozycje kulturalne ale nie tylko



Informowaliśmy już o niektórych imprezach kulturalnych przewidzianych w czasie zbliżającego się Święta „Gazety Współczesnej” w Łomży. Głównie zaś koncercie poświęconym „Ludom Czynu XXXV-lecia PRL”, który odbędzie się 16 czerwca o godz. 18 w muzeum koncertowej przy ul. Zjazd. Jednak oferta Komitetu Organizacyjnego Święta, korzystającego z wszechstronnej pomocy władz partyjnych i administracyjnych, jest w tej dziedzinie znacznie bogatsza.

Wspomniemy o bloku imprez artystycznych, na który zapraszamy w najbliższą niedzielę o godz. 13. W muzeum koncertowej wystąpi wówczas kilka lubelskich, regionalnych grup z Zespołem Tanecznym działającym przy Zespole Szkół Weteranów w Łomży i Zespołem Pieśni i Tańca „Łomża”.

Pierwszy istnieje do szczytu lat skupiające młodzież szkolną. Ma w repertuarze tańce narodowe oraz suity tańców regionalnych — wielkopolską, żywiecką, łowicką i lubelską. Zespół

Minister E. Wojtaszek z wizytą w Finlandii

HELSINKI (PAP) — Korespondent PAP, Andrzej Nowicki pisze: 11 bm. minister Spraw Zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek przybył do Finlandii z wizytą oficjalną na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych tego kraju Paavo Vayrynen.

Tego samego dnia rozpoczęły się rozmowy polsko - fińskie z udziałem obu ministrów. Dokonano przeglądu sytuacji międzynarodowej stwarzającej, że najważniejszym zagadnieniem w polityce światowej jest pogłębienie odprężenia, a zwłaszcza zahamowanie wyścigu zbrojeń. Obie strony wyraziły przekonanie, że istotnym warunkiem trwałości odprężenia politycznego jest wsparcie go odprężeniem militarnym. Podkreślono wielką wagę porozumienia SALT II i zbliżających

się rozmów Leonida Breżniewa z Jimmy Carterem.

Ministrowie mówili o krokach niezbędnych dla pogłębienia zaufania. E. Wojtaszek podkreślił wagę propozycji złożonych ostatnio w tej dziedzinie przez ministrów spraw zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Dużo miejsca poświęcono w rozmowach przygotowaniu do spotkania w Madrycie. Wyrażono pragnienie, aby spotkanie to przyniosło konstruktywne rezultaty dla współpracy europejskiej.

Wymieniono poglądy na sytuację w Azji Południowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce stwierdzając, że należy czynić wszystko dla wygaszenia ognisk konfliktów i napięć.

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR, PRZEDYDUM WRN I WK FJN W BIAŁYMSTOKU

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN i Prezydium WK FJN, które odbyło się wczoraj w Białymstoku, poświęcone było ustaleniu programu obchodów Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca. Powołany został Wojewódzki Obywatelski Komitet Obchodów Święta Odrodzenia Polski pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Władysława Juskiewicza. Powołano postanowienie o zwołaniu uroczystej wspólnej sesji WRN, WK FJN, MRN i MK FJN w Białymstoku. Zatwierdzono propozycje wpisów osób indywidualnych i instytucji do Księgi Zasłużonych Białostoczyńców w roku 1979. Uchwalono program uroczystości związanych z 35-leciem Polski Ludowej.

Z kolei Prezydium WRN rozpatrzyło materiały na XX Sesję WRN. Omówiono realizację uchwały WRN i WRZZ z roku 1977 w sprawie poprawy warunków pracy i życia kobiet pracujących w zakładach gospodarki społecznej w woj. białostockim w latach 1977—80. Wcielanie w życie tej uchwały w ciągu ubiegłych dwóch lat przyczyniło się już do znacznego polepszenia warunków pracy kobiet w zakładach i w domu, opieki zdrowotnej oraz opieki nad dziećmi. Podniosło też rangę społeczna i zawodowa kobiet pracujących.

Ciąg dalszy na str. 2

* Koncert poświęcony ludziom Czynu XXXV-lecia PRL * Występy zespołów regionalnych * Maraton filmowy * Łomża przybiera odświętną szatę

ten był wielokrotnie laureatem przeglądów wojewódzkich, zdobywał nagrody i wyróżnienia w przeglądach resortowych, koncertował na wielu uroczystościach z Dożynkami Centralnymi włączając. Czas najwyższy, by lepiej poznali go mieszkańcy naszego regionu.

Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” ma historię znacznie krótszą, ale osiągnięcia nie mniejsze. Przypomnijmy, że brał udział między innymi w telewizyjnym programie „Rzecz muzyczna — Łomża”, że w tym roku otrzymał „Dyplom Honorowy ministra Kultury i Sztuki” za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury. Składa się z 32-osobowej grupy wokalnobalowej i sześciuosobowej kapeli. W programie na min. „suicie kurpiowską” zawierającą tańce i pieśni charakterystyczne dla regionu kurpiowskiego oraz tańce narodowe — polonez, mazur, krakowiak, oberek, kujawiak.

Wspomniane imprezy nie będą jedyną szansą zetknięcia się z dorobkiem artystycznym lokalnych grup wokalnobalowych i instrumentalnych.

Niektóre z nich akompaniować mają na imprezach, inne własnymi propozycjami wzbogacając obszerniejsze bloki programowe.

16 czerwca o godz. 20 amatorów nocnych mar-

nów filmowych zapraszamy do kina „Październik”. Przygotowano dla nich dwie projekcje — „Ziemi obiecanej” i „Dzień w grzechu”. W niedzielę zaś w godz. od 9 do 13 w Wojewódzkim Domu Kultury wyświetlane będą filmy dokumentalne. Organizatorzy zapowiadają między innymi tematykę kosmiczną.

Bogaty program Święta „GW” prezentowany na naszych łamach od tygodnia, zyska ciekawą oprawę plastyczną, propagandową i informacyjną. Ulice Łomży przybierają już odświętny wygląd. Trwają prace przy instalowaniu różnorodnych plastrów reklamujących uczestniczące w święcie przedsiębiorstwa i instytucje oraz ich oferty. Radiofonizowana jest ulica Buczka i Zjazd. Regionalny domek przy ul. Giełczyńskiej przygotowany jest do pełnienia funkcji placówki informacyjnej. Pojawiają się kioski i stragany, gdzie w trakcie wiosennego jarmarku sprzedawane będą rozmaite towary.

Łomża — gospodarz tegorocznych Dni Prasy Partyjnej w naszym regionie, niebawem gotowa będzie do przyjęcia gości i do prezentacji czytelnikom naszej gazety w miarę pełnej gamy osiągnięć gospodarczych, kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych. (apo)

Premier Republiki Indii przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP) — Ważnym wydarzeniem w polsko-indyjskich stosunkach dyplomatycznych będzie rozpoczęcie 14 bm. oficjalnej wizyty w naszym kraju premiera Republiki Indii **Morari Desai**. Wizyta, skierowana na zaproszenie i sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** i prezesa Rady Ministrów — **Piotra Jaroszewicza**, posłuży dalszemu umocnieniu tradycyjnej przyjaźni narodów obu krajów, przyczyni się do rozszerzenia współpracy w wielu dziedzinach.

Spotkania i rozmowy wybitnego męża stanu Indii z członkami przedstawicielstwa naszego życia politycznego i państwowego, obejmą szeroki zakres tematów — od zagadnień współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej — technicznej i kulturalnej do problematyki roli i udziału obu państw w utrwalaniu pokoju, odprężenia i międzynarodowego bezpieczeństwa. Stąd też wizyta swoim zasięgiem oraz wagą wykracza poza sferę stosunków dwustronnych i będzie mieć nie-

wątpliwie doniosłe znaczenie międzynarodowe. Indie aktywne uczestniczą w międzynarodowym życiu politycznym. Stanowisko tego kraju jest w szeregu najważniejszych problemów współczesności zbliżone ze stanowiskiem krajów socjalistycznych.

W duchu przyjaźni rozwijają się od 25 lat stosunki polsko-indyjskie. W styczniu 1977 r. w Indiach przebywał z wizytą oficjalną **Edward Gierka**, a cztery lata wcześniej gościł tam premier **Piotr Jaroszewicz**. Stanowią one obustronnie dobrej jakości relacje, które w przyszłości będą miały nie tylko znaczenie polityczne, ale i gospodarcze, kulturalne i humanitarne.

Indie pozostają jednym z głównych naszych partnerów handlowych wśród krajów rozwijających się, a my jesteśmy po Związku Radzieckim drugim wśród krajów socjalistycznych partnerem Indii.

Rozpoczynając się w czwartek wizyta premiera Desai doda niewątpliwie nowych impulsów szerokiej i owocnej współpracy obu krajów.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Wizyta w Warszawie będzie miała również znaczenie polityczne, gdyż Desai będzie miał okazję spotkać się z naszymi przywódcami państwowymi i politycznymi.

Uchwała XV Plenum KC

ciąg dalszy ze str. 1

I sekretarz KW w Przemysku; **Czesław Drodzowski** — członek KC, bismar w Polskich Liniach Oceanicznych, woj. gdański; **Ludwik Dróżdż** — członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu; **Tadeusz Fiszbach** — członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku; **Ryszard Frelek** — sekretarz KC; **Stanisław Gabrielski** — z-ca członka KC, przewodniczący ZG SZSP; **Leonard Gadziński** — członek KC, dyrektor Kombinatu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej Bartoszewice, woj. olsztyński; **Bogdan Gawronski** — kierownik Wydziału Kultury KC; **Zbigniew Gertych** — członek CKR, dyrektor Instytutu Warszawy w Skierniewicach; **Stanisław Gębała** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Tarnowie; **Adam Glazur** — z-ca członka KC, minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych; **Zbigniew Głowacki** — I sekretarz KW w Słupsku; **Manfred Gożyński** — kierownik Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych KC; **Stefan Góralik** — członek KC, siłarsz-brakarz w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej; **Antoni Górny** — z-ca członka KC, kierownik Wydziału Ogólnego KC; **Janusz Górski** — minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki; **Mieczysław Grad** — z-ca członka KC, sekretarz CRZZ; **Tadeusz Grabski** — członek KC, I sekretarz KW w Koninie; **Eugeniusz Grochal** — członek KC, minister, przewodniczący PKK; **Jerzy Grochmalicki** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Wałbrzychu; **Mieczysław Grudzień** — członek KC, minister d/s Kombatantów; **Zdzisław Grudzień** — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach; **Józef Grygiel** — członek KC, I sekretarz KW w Częstochowie; **Zofia Grzebiś-Nowicka** — I sekretarz KW w Siedlcach; **Tadeusz Haladaj** — I sekretarz KW w Tarnobrzegu; **Mieczysław Hebda** — członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze; **Henryk Jabłoński** — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN; **Mieczysław Jagielski** — członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów; **Kazimierz Janiak** — I sekretarz KW w Płocku; **Piotr Jaroszewicz** — członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów; **Tadeusz Jaroszewski** — członek KC, dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN; **Wojciech Jaruzelski** — członek Biura Politycznego KC, minister Obrony Narodowej, generał armii; **Zeno Jaskówa** — I sekretarz KW w Zakładach Mechanicznych „Cegielski” w Poznaniu; **Ryszard Jendrzej** — członek KC, siłarsz — operator dźwigu w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Strzelcach Opolskich, woj. opolskie; **Jan Janak** — I sekretarz KW w kopalni „Lenin” w Katowicach; **Władysław Juskiewicz** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Białymstoku; **Jan Kaczmarski** — członek CKR, sekretarz naukowy PAN; **Franciszek Kaim** — członek KC, minister Hutnictwa; **Jan Kamiński** — członek KC, minister, prezes CZZR „Samopomoc Chłopska”; **Władysław Kandefer** — członek CKPK, I sekretarz KW w Krośnie; **Stanisław Kania** — członek Biura Politycznego, sekretarz KC; **Bolesław Kapitan** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Toruniu; **Alojzy Karkoszka** — sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego; **Kazimierz Kąkol** — z-ca członka KC, minister, kierownik Urzę-

du d/s Wyższej; **Eugeniusz Kempara** — z-ca członka KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich; **Józef Kępa** — członek Biura Politycznego KC, minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska; **Henryk Kisiel** — z-ca członka KC, minister Finansów; **Leon Kłonica** — członek KC, minister Rolnictwa; **Henryk Konopacki** — minister Przemysłu Chemicznego; **Aleksander Kopeć** — z-ca członka KC, minister Przemysłu Maszynowego; **Bolesław Koperski** — członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego; **Henryk Kostecki** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Nowym Sączu; **Leon Kotarba** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Rzeszowie; **Bolesław Kowalczyk** — z-ca członka KC, stalownik w hucie „Zawiercie” w Katowicach; **Stanisław Kowalczyk** — członek Biura Politycznego KC, minister Spraw Wewnętrznych; **Adam Kowalik** — z-ca członka KC, minister Handlu Wewnętrznego i Usług; **Alfred Kowalski** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Pile; **Waldemar Kowalski** — I sekretarz KF w hucie „Katowice”; **Władysław Kozdra** — członek KC, I sekretarz KW w Koszalinie; **Roman Kozioł** — z-ca członka KC, mistrz ślusarski w Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie; **Stanisław Król** — członek KC, przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat” w Kaliszu; **Władysław Kruczek** — członek KC, przewodniczący CRZZ; **Władysław Kruk** — I sekretarz KW w Lublinie; **Jerzy Kuberski** — członek KC, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC; **Stanisław Kukuryka** — prezes CZSBM; **Stanisław Kulesza** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Lesznie; **Zdzisław Kurowski** — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC; **Zdzisław Legowski** — członek KC, wojewoda katowicki; **Włodzimierz Lejczak** — członek Prezydium KC, minister Górnictwa; **Jan Leś** — członek KC, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Katowicach; **Tadeusz Lubielewski** — redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” w Katowicach; **Zdzisław Łucisz** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Cielanowie; **Ryszard Łabus** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Gorzowie Wlkp.; **Aleksander Łasiewicz** — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej; **Edward Łojewski** — I sekretarz KM-G w Monach, woj. białostockie; **Jadwiga Łokaj** — członek KC, I wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług, prezes CZSS „Spółem”; **Tadeusz Łomicki** — członek KC, aktor, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie; **Elwira Luczewska** — członek Prezydium CKR, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poznaniu; **Jerzy Łukasiewicz** — z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC; **Stanisław Mach** — z-ca członka KC, minister Przemysłu Lekkiego; **Jarema Maciszewski** — z-ca członka KC, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC; **Józef Majchrzak** — członek KC, I sekretarz KW w Bydgoszczy; **Jerzy Majewski** — członek KC, prezydent miasta stołecznego Warszawy; **Ludwik Maźnicki** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Zamosciu; **Alojzy Melech** — członek CKPK, prezes Oddziału PAN w Katowicach; **Maria Milezarek** — członek KC, minister Pracy, Pielęgnacji i Spraw Socjalnych; **Mirosław Milewski** — z-ca członka KC, wiceminister Spraw Wewnętrznych; **Stefan Misiaszek** — członek KC, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej; **Mieczysław Moczar** — członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli; **Jerzy Muszyński** — kierownik Wydziału Pracy Ideowej, Wychowawczej KC; **Zygmunt Najdowski** — członek KC, minister Kultury i Sztuki; **Witold Nowacki** — prezes PAN; **Józef Nowotny** — członek KC, I sekretarz KF w Hucie im. Lenina w Krakowie; **Zygmunt Oleniak** — członek CKPK, kierownik Biura Listów i Inspekcji KC; **Jerzy Olaszewski** — członek KC, minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej; **Stefan Olaszewski** — członek Biura Politycznego, sekretarz KC; **Henryk Pacjan** — I sekretarz KG, gmina Będzin, woj. kielecki; **Józef Pajestka** — członek KC, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; **Teodor Palimaka** — członek KC, kierownik Wydziału Administracyjnego KC; **Włodzisław Palimaka** — kierownik Wydziału Zagranicznego KC; **Antoni Pion** — naczelnik miasta Przeworsk, woj. przemyski; **Józef Pinkowski** — sekretarz KC; **Urszula Pławiecka** — członek KC, pończoszniczka w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Penik” w Łodzi; **Antoni Polowinski** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Elblągu; **Tadeusz Porębski** — członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej; **Janusz Prokopiak** — członek KC, I sekretarz KW w Radomiu; **Jerzy Putrament** — członek KC, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich; **Jan Puzoń** — członek KC, rolnik we wsi Rze-

czyca, woj. tarnobrzесьkie; **Tadeusz Fyka** — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów; **Mieczysław Rakowski** — członek KC, redaktor naczelny „Polityki”; **Kazimierz Rokoszewski** — członek KC, kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC; **Bogdan Rolinski** — członek CKR, redaktor naczelny „Życia Warszawy”; **Janusz Roszkowski** — z-ca członka KC, redaktor naczelny PAP; **Mieczysław Róg-Swistek** — z-ca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi”; **Tadeusz Rudolf** — członek KC, minister — I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów; **Zygmunt Rybicki** — z-ca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego; **Władysław Sasor** — członek KC, brygadysta w Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego w Mielcu, woj. rzeszowski; **Włodzimierz Sawczuk** — członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef GZP WP, generał broni; **Florian Siwicki** — członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, generał broni; **Stanisław Składowski** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Piotrkowie Trybunalskim; **Zbigniew Skoczyński** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Ostrołęce; **Ryszard Socha** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Białej Podlaskiej; **Irena Sroczynska** — członek KC, sekretarz CRZZ; **Roman Stachon** — członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ, przewodniczący WRZZ w Katowicach; **Bogusław Stachura** — z-ca członka KC, wiceminister Spraw Wewnętrznych; **Wacław Staniszeński** — członek KC, szlifierz w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie; **Tadeusz Stasiak** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Sieradzu; **Zygmunt Stepien** — członek KC, kierownik Wydziału Kadr KC; **Maciej Szczepański** — członek KC, przewodniczący Komitetu do spraw Radia i Telewizji; **Andrzej Szpada** — minister Energii i Energii Atomowej; **Waldemar Szpalinski** — I sekretarz KW w Łomży; **Jan Sydział** — członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów; **Edward Szymański** — z-ca członka KC, I sekretarz KW we Wrocławiu; **Eugeniusz Szyr** — członek KC, minister Urzędu Gospodarki Materialnej; **Stanisław Ślaski** — naczelnik gminy Pepowo, woj. leszczyński; **Marian Śliwinski** — z-ca członka KC, minister Zdrowia i Opieki Społecznej; **Henryk Świdewski** — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Chelmie; **Józef Tejchma** — członek Biura Politycznego KC, minister Oświaty i Wychowania; **Franciszek Tekliński** — członek KC, wiceminister Rolnictwa, prezes CZRSP; **Krzysztof Trebaczewicz** — z-ca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP, przewodniczący ZG SZMP; **Józef Urbanowicz** — członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, zastępca ministra ON d/s ogólnych, generał; **Włodzisław Trzebiatowski** — członek KC, profesor, członek Prezydium PAN; **Andrzej Wasilewski** — z-ca członka KC, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego; **Jerzy Waszczuk** — członek KC, kierownik kancelarii Sekretariatu KC; **Ryszard Wasik** — członek Egzekutywy KW, rolnik indywidualny w Woli Gałęzowskiej, woj. lubelskie; **Andrzej Werblan** — sekretarz KC; **Włodzisław Wesolowski** — z-ca członka KC, I z-ca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC; **Maciej Wirowski** — z-ca członka KC, minister — I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM; **Jerzy Wojciechowski** — z-ca członka KC, naczelnik ZHP; **Ryszard Wojna** — członek KC, publicysta „Trybuny Ludu”; **Edmund Wojnowski** — I sekretarz KW w Olsztynie; **Jerzy Wojtasik** — członek KC, brygadysta w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie; **Emil Wojtaszek** — członek KC, kierownik Sprawy Zagranicznej; **Jerzy Wojtecki** — z-ca członka KC, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC; **Józef Wójcik** — I sekretarz KW w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; **Stanisław Wróński** — członek KC, redaktor naczelny „Nowych Drog”; **Nowy Wróblewski** — wiceprzewodniczący CKR, kierownik Biura Spraw Sejmowych KC; **Tadeusz Wraszczyk** — z-ca członka Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM; **Mieczysław Zajfryd** — z-ca członka KC, minister Komunikacji; **Aleksander Zarazycki** — członek KC, I sekretarz KW w Kielcach; **Jerzy Zasada** — członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu; **Władysław Zastawny** — członek KC, rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC; **Zbigniew Zieliński** — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Rudnictwa KC; **Andrzej Zieliński** — członek KC, sekretarz KW w Opolu; **Jan Zandarowski** — s-

SPORT

.....TELEGRAMY.....

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów. Przed nim wycieczny takiego dokonał jedynie dwóch żeglarzy. Swoją wielką samotną żeglazę zamierza zakończyć w miejscu startu za niespełna rok.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu. Poziada patent polskiego żeglarskiego z numerem 3. Obecna jego wyprawa ma być najdłuższym rejsiem samotnym bez zawiązania do portów. Jej trasę wiedzie z Baltyku przez Atlantyk, wokół Przylądka Dobrej Nadziei, Ocean Indyjski, przylądek Leeuwin, wokół Hornu i w poprzek Atlantyku. Ma ona 33 tys. mil morskich.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera. Tadeusz Wójcik, dotychczasowy lider, przegrał rywalizację z Austriakiem Rudolfem Mittereggerem, który wyprzedził następnego kolarza o pięciu etapach o 8 sek.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN. Był to pierwszy poważny sprawdzian formy naszych nadziej lekkoatletycznych w tym sezonie.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”.

W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”.

W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”.

W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”.

W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej. W tym samym czasie w Holandii rozgrywane były mistrzostwa w piłce nożnej.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Platy etap kolarskiego wyścigu „Dokoła Austrii” długości 81 km z Brezencji do Riezleru przynosił zmianę lidera.

W sobotę, 16 bm. reprezentacja juniorów i juniorek rozegrała w Bielefeld międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne z zespołami z Włochami i RFN.

Słynny piłkarz holenderski, 27-letni Johan Neeskens, włączony do jednego z najlepszych na świecie, podpisał kontrakt z amerykańskim klubem „Cosmos”.

ujawniona, wiadomo tylko, że przekracza ona 25 mln. dolarów. Neeskensowi zapewno także roczne zarobki w wysokości 500 tys. dolarów.

Przebywająca w USA reprezentacja ZSRR w siatkówce mężczyzn, rozegrała w Kalamazoo, stanie Michigan, 17 czerwca mecz w tym kraju. Tym razem spotkały się reprezentacje ZSRR i USA, a zwyciężyła drużyna radziecka 3:0 (15:8, 15:13, 15:12).

W Liege (Belgia) rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dokoła Europy. Startuje w nim 100 kolarzy z 17 ekip. Polskie reprezentacje drużyna Stomilu Debieta pod kierunkiem trenera J. Małgiera, Naszych barw w tym wyścigu, który będzie przebiegał przez Belgie, Luksemburg, RFN, a także Francję, reprezentują: Janusz Dziurda, Sławomir Oskarek, Adam Smolek, Stanisław Czajka, Franciszek Kowalewski i Zbigniew Krasinski.

W 8-etapowym wyścigu, który zakończy się 17 bm., startują kolarze Szwecji, Luksemburga, Francji, Belgii, RFN, Irlandii, W. Brytanii, Szwajcarii, Holandii, Danii i Polski.

W wrocławiu w basenie jachłowym portu gdańskiego odbyło się pojeździe, znakomitego żeglarskiego kpt. Henryka Jaskulę, który na „Darse Przemysła” podejmuje próbe samotnego okus globu bez zawiązania do portów.

55-letni kpt. Henryk Jaskula, zamieszkały w Gdyni, od lat 18. Zdażył przeprzeć pod żaglami 37 tys. mil morskich z czego 22 tys. jako dowódca jachtu.

Nakazem na dziś i na całą przyszłość jest dbałość, racjonalne wykorzystanie plodów ziemi i owoców pracy rolnika

Przemówienie Edwarda Gierka na XV Plenum Komitetu Centralnego PZPR

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Rok bieżący w rolnictwie od początku zarysował się jako trudny. W zeszłym roku osiągnęliśmy znaczny, bo blisko 4,5-procentowy wzrost produkcji rolnej. Jednakże niepomyślne warunki zbiorów i siewów wpłynęły na poważne opóźnienie prac jesienianych. Nie zostały wykonane w pełni plany zasiewu ozimów, co pogorszyło strukturę upraw. Na domiar złego część zasiewów została uszkodzona i przetrzeźniona w wyniku surowej zimy, a później niekorzystnego przedwiosnia. Straty w zasiewach przewyższyły przeciętne wieloletnie, zasiała konieczność zaostrzenia 263 tys. ha zbóż ozimych oraz ponad 40 proc. plantacji rzepaku, rośliny zajmujące ważną rolę w produkcji surowców rolnych.

Podjęcie odpowiednich kroków, aby odpowiednio zwiększyć zasiewy zbóż jarych, ziemniaków i innych roślin okopowych oraz paszowych. Niezwykle trudna i chłodna wiosna utrudniała nadrobienie zaległości. Siewy wiosenne zostały zakończone później niż normalnie, a wegetacja roślin przebiegała wolniej. Duże szkody wyrządziła powódź, w wyniku której pod wodą znalazło się ponad 1 milion ha i wystąpiły liczne podmoknięcia gruntów.

Niepomyślny jest również układ warunków klimatycznych w ostatnich tygodniach. Niezwykle upalna i bezdeszczowa na większości obszaru kraju pogoda spowodowała szybkie wyczerpywanie się zasobów wody w glebie i wplywa niekorzystnie na stan roślin uprawnych, zwłaszcza żyta i późno zasianych zbóż jarych oraz roślin okopowych i warzyw.

Niemalże trudności rysują się również w wielu rejonach kraju w produkcji zwierzęcej. Gorsza jakość i mniejsze zbiory pasz objętościowych w roku ubiegłym spowodowały obniżenie produkcji mleka w okresie zimowym, a opóźnienie wiosna i ostatnie upały wpłynęły na przedłużenie się wycierania tendencji. W rezultacie skup mleka w okresie ostatnich 5 miesięcy był mniejszy o 5,6 proc., to jest o ponad 200 mln litrów w porównaniu do roku ubiegłego. Odbiło się to na zapasach żywności, mimo iż dla zagospodarowania uruchomiono rezerwy oraz uzupełniono importem krajową produkcję masła.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Nie wiemy, jak ułożą się warunki atmosferyczne w najbliższych tygodniach i miesiącach. Mamy nadzieję, że pomyślnie niż dotychczas. Jednakże rozwój sytuacji budzi niepokój. Nie pozostawiamy oczywiście bezczynni wobec tej sytuacji. Rolnictwo otrzymało w okresie wiosennym niezbędną pomoc w postaci dostaw nasion i środków technicznych. Państwo przysłało z pomocą rolnikom na terenach powodziowych. Nadal jednak niezbędne będą namożone wysiłki, aby zmniejszyć skutki już poniesionych strat i przeciwdziałać powstawaniu dalszych. Mamy do tego większe niż w poprzednich latach możliwości. Nasze rolnictwo dysponuje dziś znacznie większymi zasobami środków produkcji. Pełne i właściwe wykorzystanie tych możliwości w najbliższych miesiącach powinno wpłynąć na poprawę sytuacji. Konieczne jest jednak zapewnienie rolnictwu dodatkowej pomocy, zwłaszcza technicznej i paszowej.

W tym celu, zgodnie z wcześniejszym zaleceniem Biura Politycznego KC PZPR, rząd opracował program przedsięwzięć zmierzających do przeciwdziałania skutkom niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz zapewnienia wykonania podstawowych zadań rolnictwa w 1979 r. Uwagi i wnioski z dzisiejszej dyskusji pozwolą ten program uzupełnić. W jego realizacji niezbędny będzie powszechny udział rolników, pracowników służby technicznej - usługowego rolnictwa, konkretnie pomoc ze strony wielu ogniw gospodarki narodowej. Niezbędna będzie solidarna pomoc całego społeczeństwa.

TOWARZYSZE!

Nie wdaję się w szczegóły, chciałbym omówić węższe problemy, od których rozwiązania zależy będzie realizacja tegorocznych zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Chcemy skoncentrować na nich uwagę komitetów wojewódzkich partii i organizacji partyjnych, władz państwowych, a przede wszyst-

kim rolników i samorządu chłopskiego.

PO PIERWSZE — trzeba zgromadzić możliwie największe zasoby paszowe. W tym celu muszą być wykorzystane wszelkie możliwości i rezerwy. Zachodzi potrzeba pozyskania siana ze wszystkich dostępnych terenów.

Należy też przygotować się do wydatnego rozszerzenia upraw roślin poplonowych wszędzie tam, gdzie będą ku temu sprzyjały warunki. Areal pod uprawę poplonów ścierniskowych i ozimych powinien objąć około 1 mln ha. Wciąż jeszcze ponosimy znaczne straty przy zbiorach i przechowywaniu pasz. Śięgają one 20 proc. zasobów. W obecnym roku nie wolno nam do tego dopuścić. Niezbędne jest przyspieszenie budowy silosów i upowszechnienie prostych metod konserwacji pasz. W tym celu trzeba między innymi przyspieszyć dostawy cementu dla rolnictwa. Lepiej należy wykorzystywać paszę odpadającą z przemysłu spożywczego i zakładów żywienia zbiorowego. Zwiększenie produkcji pasz i należyte ich wykorzystanie musi być traktowane jako pierwszoplanowe zadanie rolnictwa.

PO DRUGIE — trzeba dokonać ponownej oceny stanu przygotowań do zimy, licząc się z ich ewentualnym przyspieszeniem. W związku z tym niezbędne jest jak najszybsze zakończenie remontu maszyn i urządzeń żniwnych. Przemysł powinien zapewnić dostawy niezbędnych ilości części zamiennych. Tegoroczne żniwa i zbiór okopowych, a także innych roślin muszą być przeprowadzone jeszcze sprawniej niż w latach poprzednich i możliwe bez strat. Zadać też należy o terminowe i dokładne wykonanie wszystkich prac polowych oraz właściwe zagospodarowanie sian na cele paszowe.

PO TRZECIE — szczególną troską trzeba otoczyć produkcję zwierzęcą. Działania i środki podjęte po VI Plenum KC pozwoliły odbudować pogłowie zwierząt gospodarskich po głębokim załamaniu w latach poprzednich. Idzie obecnie o to, by mimo trudniejszej sytuacji paszowej w niektórych rejonach kraju — utrzymać pogłowie, zwłaszcza krow i macior oraz przy lepszym wykorzystaniu rezerw paszowych w połączeniu z pomocą państwa, zapewnić dalszy rozwój produkcji zwierzęcej przede wszystkim bydła.

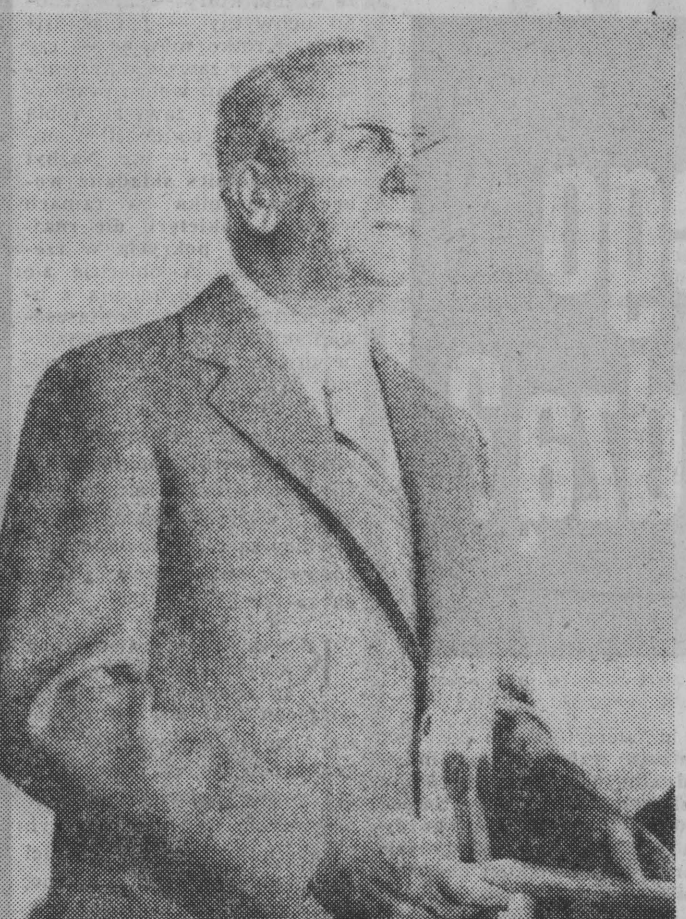
Państwo zapewnia opłacalność produkcji zwierzęcej. Wrazem tego były ubiegłoroczne, kolejne podwyżki cen skupu żywności i mleka, a także rozszerzenie pomocy kredytowej i materialnej na rozwój hodowli. Nadal zapewniać będą dostawy pasz na dotychczasowych zasadach dla rolników kontraktujących produkcję zwierzęcą i wywiązujących się z zawartych umów. Wszystko to powinno sprzyjać dalszemu wzrostowi pogłowia.

PO CZWARTE — istniejąca sytuacja zobowiązuje do zmniejszenia wysiłków w celu poprawy wyposażenia gospodarki rolnej w nowoczesną technikę, nawozy i inne środki produkcji.

W ostatnich latach wiele uczyniliśmy dla lepszego zaopatrzenia rolnictwa w sprzęt techniczny. W ciągu pierwszych 3 lat obecnego planu 5-letniego rolnictwo otrzymało 157 tys. ciągników, ponad 11 tys. kombajnów zbożowych i znaczne ilości innego sprzętu mechanicznego. W bieżącym roku powinien nastąpić dalszy postęp w tej dziedzinie.

Niezbędna jest jednak wysoka mobilizacja załóg, zakładów przemysłowych wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa w celu zapewnienia pełnej realizacji nakreślonych planem zadań. Okres letni trzeba też wykorzystywać na zgromadzenie odpowiednich zapasów opału na zimę dla potrzeb produkcji rolnej.

PO PIĄTE — o dobrej pracy rolnictwa decyduje także transport. Już teraz należy przygotować się do zapewnienia sprawnego obiegu żywności i produktów rolnictwa, przemysłu spożywczego, spółdzielczości, a także innych użytkowników. Trzeba dopinąć, aby wszyscy wywiązali się z należących do nich obowiązków.



Edward Gierka, przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR.

PO SZÓSTE

— zgodnie z planem, dostawy artykułów żywnościowych na rynek krajowy powinny w bieżącym roku znacznie wzrosnąć. Wykonanie tego zadania jest w istocie trudne, ale możliwe. Wymaga to jednak dobrego i racjonalnego zagospodarowania wszystkich surowców rolnych. Wynikają z tego odpowiedzialne zadania dla załóg zakładów przemysłu spożywczego. Niezbędne jest dołożenie wszelkich starań dla zapewnienia sprawnego skupu i odbioru, przechowywania oraz pogłębienia przetwórstwa surowców rolniczych.

Oszczędna, racjonalna gospodarka żywnością musi być zasadą stałą i nieustępliwą we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej i w każdym gospodarstwie domowym. Wzorem roku ubiegłego — przemysł, spółdzielczość i handel powinny zgromadzić odpowiedni zapas ziemniaków, warzyw i owoców na okres zimowy i przygotować warunki do należytego ich magazynowania. Należy wzbogacać asortyment przetworów zbożowych, zadbać o dalszą poprawę jakości pieczywa. Sprawa ta powinna być przedmiotem systematycznych ocen i działań oraz współzawodnictwa o wysoką jakość i bogaty asortyment wyrobów piekarskich. W ogóle podnoszenie jakości produkcji i wzbogacanie rynku o poszukiwane asortymenty i wyroby, należy traktować jako podstawowe zadanie przemysłu spożywczego. Rozszerzać trzeba przetwórstwo owoców i warzyw. Należy zbywcę wdrażać postanowienia XIV Plenum KC w odniesieniu do rozwoju drobnego przemysłu spożywczego.

Pojawiające się w związku z sytuacją w rolnictwie potrzeby niektórych produktów żywnościowych trzeba łagodzić zwiększonymi dostawami innych. Przemysł spożywczy powinien w tych działaniach utrzymać pomoc ze strony innych przemysłów, zwłaszcza w dziedzinie opakowań, zaopatrzenia materiałowego i transportu.

TOWARZYSZE!

Tegoroczne warunki potwierdziły raz jeszcze kluczowe znaczenie gospodarki wodnej dla prawidłowego rozwoju rolnictwa. Wskazywały na niezwykle doniosłość społecznej i gospodarczej podjętych zgodnie z zaleceniami XII Plenum KC prac nad perspektywicznym programem zagospodarowania Wisły i poprawy gospodarki wodnej kraju. Powinniśmy w miarę możliwości intensyfikować prace przygotowawcze w tej dziedzinie. Jednocześnie trzeba już obecnie czynić wszystko, by poprawiać gospodarkę wodną. Z rozwiązywaniem tych spraw nie wolno czekać. Niezbędne jest zapewnienie należytej realizacji tegorocznych inwestycji oraz przewidzianych planem robót melioracyjnych i frygacyjnych. Dostatkowo trzeba przede wszystkim zająć się melioracjami i budową lokalnych urządzeń wodnych odprowadzających nadmiar wody i niedostatek wody, drobnych zbiorników retencyjnych. Zadania w tej dziedzinie powinny być ujęte w przyszłorocznym planie społeczno-gospodarczym.

Coraz bardziej widoczne jest oddziaływanie na postęp w całym rolnictwie społeczno-gospodarczym PGR i spółdzielni produkcyjnych. Różnie stopniowo ich udział w dostawach artykułów żywnościowych na rynek. Zwracamy się do załóg PGR-ów i wszystkich pracowników uposażonego rolnictwa o dołożenie starań w kierunku pełnego wykorzystania rezerwy i możliwości swych gospodarstw, tak by można było zlikwidować, bądź znacznie ograniczyć, skutki niekorzystnych warunków atmosferycznych i zapewnić wzrost produkcji rolnej. Jednocześnie oczekujemy rozwinięcia kooperacji i zacieśnienia współdziałania z rolnikami indywidualnymi dla upowszechniania nowoczesnych metod pracy rolnej.

Odpowiedzialne zadania stoją w dziedzinie rolnictwa przed władzami terenowymi, a zwłaszcza gminami, które mają obecnie rozległe możliwości oddziaływania na produkcję rolną. Oczekujemy od nich inicjatyw i aktywności. Niezbędne jest opracowanie konkretnych planów działań dostosowanych do lokalnych warunków i potrzeb. W szczególności idzie o dalsze ustraszenie obsługi rolnictwa, co wymagać będzie usprawnienia struktury instytucji w tej dziedzinie, aby mogły być jak najlepiej wykorzystane wszystkie posiadane środki i wykorzystane istniejące rezerwy. Konieczne jest dalsze umacnianie dyscypliny produkcyjnej i społecznej wsi. Szczególne zadania stoją przed służbą rolną oraz placówkami naukowo-badawczymi rolnictwa. Z tej strony rolnicy muszą mieć zapewniony odpowiedni instruktaż oraz pomoc we wdrażaniu postępu rolniczego. Liczymy na dalsze inicjatywy towarzyszy w tej dziedzinie.

Szczególne znaczenie mają dobre i terminowe dostawy przysługujących rolnictwu środków produkcji. Przemysł maszyn rolniczych, chemia, budownictwo i inne przemysły powinny zapewnić pełną realizację planowych dostaw, urządzeń, części zamiennych, nawozów i środków chemicznych, a także materiałów budowlanych oraz węgla.

morzadu rolnego powinna być sprawą należytego zagospodarowania i wykorzystania ziemi.

Coraz bardziej widoczne jest oddziaływanie na postęp w całym rolnictwie społeczno-gospodarczym PGR i spółdzielni produkcyjnych. Różnie stopniowo ich udział w dostawach artykułów żywnościowych na rynek.

Zwracamy się do załóg PGR-ów i wszystkich pracowników uposażonego rolnictwa o dołożenie starań w kierunku pełnego wykorzystania rezerwy i możliwości swych gospodarstw, tak by można było zlikwidować, bądź znacznie ograniczyć, skutki niekorzystnych warunków atmosferycznych i zapewnić wzrost produkcji rolnej. Jednocześnie oczekujemy rozwinięcia kooperacji i zacieśnienia współdziałania z rolnikami indywidualnymi dla upowszechniania nowoczesnych metod pracy rolnej.

Odpowiedzialne zadania stoją w dziedzinie rolnictwa przed władzami terenowymi, a zwłaszcza gminami, które mają obecnie rozległe możliwości oddziaływania na produkcję rolną. Oczekujemy od nich inicjatyw i aktywności. Niezbędne jest opracowanie konkretnych planów działań dostosowanych do lokalnych warunków i potrzeb. W szczególności idzie o dalsze ustraszenie obsługi rolnictwa, co wymagać będzie usprawnienia struktury instytucji w tej dziedzinie, aby mogły być jak najlepiej wykorzystane wszystkie posiadane środki i wykorzystane istniejące rezerwy. Konieczne jest dalsze umacnianie dyscypliny produkcyjnej i społecznej wsi. Szczególne zadania stoją przed służbą rolną oraz placówkami naukowo-badawczymi rolnictwa. Z tej strony rolnicy muszą mieć zapewniony odpowiedni instruktaż oraz pomoc we wdrażaniu postępu rolniczego. Liczymy na dalsze inicjatywy towarzyszy w tej dziedzinie.

Szczególne znaczenie mają dobre i terminowe dostawy przysługujących rolnictwu środków produkcji. Przemysł maszyn rolniczych, chemia, budownictwo i inne przemysły powinny zapewnić pełną realizację planowych dostaw, urządzeń, części zamiennych, nawozów i środków chemicznych, a także materiałów budowlanych oraz węgla.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Sprawy, które podnosimy na dzisiejszym Plenum, mają o ogólnonarodową wagę, dotyczą żywotnych interesów całego społeczeństwa.

W rolnictwie wytwarzane jest około 14 proc. dochodu narodowego i pracuje około 30 proc. zawodowo czynnej ludności. W miarę postępu udział ten będzie maleł, ale znaczenie rolnictwa jako działu pracy narodowej nie zmniejszy się, lecz odwrotnie, będzie się zwiększało.

Naród nasz, podobnie jak wiele innych narodów, posiada ograniczone zasoby ziemi uprawnej. Ziemia stanowi zatem nasz bezcenny bogactwo. Może ona wykryć zarówno obecna, jak i przyszła, lecz niezmierzająca ludność naszego kraju pod warunkiem, że będzie troskliwie chroniona przed dewastacją, przed marnotrawstwem i coraz lepiej, nowoczesnym nakazem na dziś i na całą przyszłość jest dbałość, racjonalne wykorzystanie plodów ziemi i owoców pracy rolnika.

W każdej dziedzinie wytwórczości zachodzi proces przekształcania przyrody przez pracę ludzką, ale w rolnictwie ma on szczególne cechy. Tutaj istnieje stosunkowo więcej niepodległości skutku zależności od wahań klimatycznych. Wiedza społeczna pozwala niepodległość tę zmniejszać i uzyskiwać stabilne plony, nawet w warunkach znacznego odlegających od przeciętnych. Wymaga to jednak poważnych nakładów, wysiłków ze strony wszystkich działów gospodarki, ze strony całego narodu. Jest to konieczne, nie ma bowiem innej możliwości zapobiegania potrzebom żywnościowym. Alternatywa importu żywności dla 33 mln narodu byłaby w praktyce nierealna, byłaby wobec dozwolonego przez cały świat deficytu żywności. Dlatego, drodzy towarzysze, podejmując konkretne kroki dla zaspokojenia tegorocznych aktualnych potrzeb w rolnictwie, powinniśmy z tym większą energią i konsekwencją pracować nad realizacją naszych długofalowych zamierzeń w gospodarce żywnościowej. Pominiemy historyczną doniosłość tej pracy, stanowiącej dziś istotną część sojuszu klasy robotniczej i chłopów i inteligencji. Problemy rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej znajdują się stale w centrum naszej uwagi. Były one w ostatnich latach przedmiotem obrad kilku plenarnych zebrań Komitetu Centralnego PZPR. W istocie są to kluczowe problemy realizacji naszej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Dlatego nie szczędziliśmy i nie będziemy szczędzić wysiłku, by problemy te — mimo wielu oczywistych trudności — rozwiązywać zgodnie z najwyższymi potrzebami społeczeństwa.

Przed pięciu laty na XV Plenum KC uchwaliliśmy długofalowy program rozwoju gospodarki żywnościowej. Określił w nim najważniejsze zadania w dziedzinie unowocześniania rolnictwa. W tym celu przyspiesziliśmy rozwój przemysłu ciągnikowego i maszyn rolniczych, podjęliśmy rozbudowę przemysłu nawozowego oraz innych gałęzi wytwórczości środków produkcji rolnej. Skierowaliśmy znaczne nakłady na przemysł spożywczy, którego potencjał szybko rośnie i który coraz wyraźniej oddziałuje na produkcję rolną. Określił również zadania w zakresie doskonałości obsługi rolnictwa, a także rozwoju nauki i oświaty rolniczej, przeznacząc na te cele niezbędne środki. Rozszerzamy stale kształcenie i przygotowanie kadr dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Polityka państwa zapewnia stałą opłacalność produkcji rolnej. W roku bieżącym — jak wiadomo — również podjęliśmy zmierzające w tym kierunku decyzje, podnosząc ceny skupu tytoniu i

wełny owczej oraz od 1 lipca ziarna rzepakowego. Liczymy, że ta ostatnia decyzja przyczyni się do zwiększenia arealu uprawy rzepaku już w okresie siewów tegorocznych do co najmniej pół miliona hektarów, zgodnie z potrzebami kraju.

Realizując wysiłkiem całego narodu kompleksowy program uchwalony przez XV Plenum KC, tworzymy realne warunki unowocześnienia rolnictwa i zwiększenia jego możliwości produkcyjnych, lepszego wykorzystania rezerw. Budujemy w ten sposób mocne podstawy systematycznej poprawy żywienia narodu. Innej drogi nie ma.

Połączenie ofiarnej pracy rolników z wysiłkami państwa, z rosnącym strumieniem dostaw nowoczesnych środków produkcji, z coraz wyższym poziomem służby agrotechnicznej przynosi stopniowo lecz stały wzrost efektywności produkcyjnej w naszym rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej.

Od 1970 roku produkcja globalna rolnictwa wzrosła o 23 proc., a produkcja towarowa — o 49 proc. Wzrost ten możliwy był w niemałym stopniu dzięki zwiększonemu dostawom zbóż i pasz z importu.

W tej sytuacji szczególne znaczenie ma realizacja planów produkcji eksportowej i poszukiwanie dalszych możliwości zwiększenia i poprawy efektywności eksportu. Jest to niezwykle ważne zadanie przemysłu i handlu zagranicznego. Równocześnie konieczne jest zwiększanie dostaw na rynek. Są to zadania, od realizacji których w największym stopniu zależy obecnie pomyślny rozwój kraju i poziom życia społeczeństwa. Dlatego przywiązujemy do tych spraw najwyższą wagę, podobnie jak do dalszego podnoszenia efektywności gospodarkowej.

Zwracam się więc do wszystkich ludzi pracy, do załóg wszystkich zakładów i instytucji o rzetelną, wydajną pracę, o pełną realizację zadań eksportowych i dostaw na rynek, o gospodarność, o obywatelską postawę.

TOWARZYSZE!

Postanowienia dzisiejszego Plenum Komitetu Centralnego naszej partii określają najważniejsze zadania dla terenowych instancji i organizacji partyjnych oraz organów państwowych. Współdziałając ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym powinniśmy rozwijać pracę polityczną i organizacyjną w celu zapewnienia warunków społecznych dla pełnej realizacji tegorocznych zadań w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Liczymy, że zawsze na członków partii, na członków ZSL, na aktywistów postawę rolników i kobiet wiejskich, młodzieży i wszystkich środowisk wsi.

Jestem przekonany, że wysiłki rolników i pracowników rolnictwa, klasy robotniczej, całego społeczeństwa, pozwolą zlagodzić skutki niekorzystnych warunków klimatycznych i zapewnić dalszy wzrost produkcji żywności. Jest to nasze wspólne, ogólnospołeczne zadanie.

UCHWAŁA XV Plenum KC PZPR

Komitet Centralny po wstępnym dyskusji postanawia ująć referat i sekretarza KC PZPR, towarzysza Edwarda Gierka, na temat sytuacji w rolnictwie i wynikających z niej zadań jako wytyczną działania dla wszystkich instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich członków partii.

Komitet Centralny aprobuje przedłożony rządowy program działania wynikający z aktualnej sytuacji w rolnictwie i zaleca w oparciu o ten program opracowanie przez ministrów i wojewodów planów jego realizacji.

Komitet Centralny zobowiązuje terenowe instancje partyjne, a w szczególności komitety gminne i organizacje partyjne działające na wsi, w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz w instytucjach obsługi rolnictwa, w przedsiębiorstwach zakładach przemysłowych i instytucjach pracujących dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej, do rozwijania działalności polityczno-organizatorskiej zapewniającej pełne wykonanie zadań ustalonych dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej na rok bieżący.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do bezpartyjnych, do kobiet i młodzieży o podjęcie wszelkich starań w celu sprawnego przeprowadzenia tegorocznych prac w rolnictwie oraz lepszego wykorzystania

rezerw całej gospodarki żywnościowej.

Komitet Centralny podkreśla szczególne znaczenie sprawnego i pełnego wykonania w całym przemyśle wszystkich zadań Planu Społeczno-Gospodarczego na 1979 r., zwłaszcza w zakresie produkcji eksportowej i na potrzeby rynku wewnętrznego.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że poparcie ogółu ludzi pracy dla działań wytyczonych na XV Plenum i konsekwentne ich wcielenie w życie pozwoli na przezwyciężenie istniejących trudności i osiągnięcie dalszego wzrostu produkcji żywności w naszym kraju.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

XV Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

ny podjąć im szczególną uwagę.

Biuro Polityczne i Sekretariat Komitetu Centralnego na bieżąco będą kontrolować realizację zadań w tej dziedzinie i przedstawiać ocenę osiągniętych efektów na posiedzeniu KC, poświęconym sprawom rolnym.

Uczestnicy Plenum — powiedział E. Gierka — otrzymali projekt rządowego programu przedsięwzięć zmierzających do przeciwdziałania skutkom suszy oraz zapewnienia wykonania podstawowych zadań w rolnictwie w 1979 roku.

Następnie I sekretarz KC PZPR Edward Gierka wygłosił referat Biura Politycznego KC „O aktualnej sytuacji w rolnictwie”.

(Tekst referatu zamieszczamy w osobnym wydaniu).

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Zabrał w niej głos: sekretarz KC, I sekretarz KW w Opolu — Andrzej Zabiniński; sekretarz KC, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zwierząt Osowa Sien, woj. łódzkiego — Edmund Apolinski; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Zamościu — Ludwik Mańkiewicz; zastępca członka KC, rolnik ze wsi Bielany, gmina Komary, woj. łódzkiego — Stanisław Kosiński; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Ciechanowie — Zdzisław Łuciniński; członek Centralnego Komitetu Rewizyjnego PZPR, nacelnik gminy Kalwaria Zebrzydowska, woj. śląski — Elżbieta Stokłowska; zastępca członka KC, I sekretarz KW

w Piotrkowie Trybunalskim — Stanisław Skłodowski; członek KC, dyrektor Kombinatu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Bartoszewice, woj. łódzkiego — Leonard Gądzinski; członek KC, I sekretarz KW w Wrocławiu — Ludwik Drózd; zastępca członka KC, I sekretarz KW w Ostrołęce — Jerzy Smęczyński; zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego w Obornikach, woj. poznańskiego — Stefan Żurawski; członek KC, członek zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Plebanka, woj. wrocławskiego — Bronisław Antek. (Przebieg dyskusji opublikujemy w następnym numerze).

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz Komitetu Centralnego — Edward Gierka.

Nawiązując do przebiegu dyskusji, Edward Gierka wskazał, iż wszystkie wypowiedzi potwierdziły słuszność decyzji postanowienia na forum Komitetu Centralnego aktualnej oceny sytuacji w rolnictwie i wynikających z niej zadań. Sytuacja rzeczywiście jest trudna; przedstawiony uczestnikom Plenum program rządowy zakłada określone przedsięwzięcia dla zmniejszenia skutków niekorzystnych warunków atmosferycznych. Program ten zostanie wzbogacony w wyniku dyskusji na XV Plenum o dalsze wnioski i w rezultacie powstanie dokument, którego realizacja pozwoli na znaczne zlagodzenie istniejących trudności.

Dyskusja wyrażała również poparcie dla referatu Biura Politycznego, w którym zostały określone obowiązki instancji, organizacji partyjnych, administracji państwo-

wej, resortów, zjednoczeń i zakładów przemysłowych.

Mamy — powiedział Edward Gierka — jasno wytyczone zadania. Obecnie wytyczone będzie dostosowanie tych zadań do konkretnych warunków w każdej gminie i w każdej wsi, w każdym przedsiębiorstwie rolnym i w każdym zakładzie pracującym dla potrzeb rolnictwa. Najważniejszą jest natychmiastowe przystąpienie do realizacji zaleceń wynikających z tego dokumentu. W ogóle cały problem, z uwagi na jego złożoność, wymaga mobilizacji szerokiej siły społecznej, uruchomienia wszystkich rezerw, inicjatyw, konsekwencji i — nade wszystko — wymaga wytrwałości w działaniu.

Jestem przekonany — podkreślił E. Gierka — że zarówno w naszej partii, jak i w szeregu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wśród rolników i pracowników rolnictwa, w całym społeczeństwie, postanowienia Komitetu Centralnego spotkają się ze zrozumieniem i z poparciem wyrażającym się ofiarną, rzetelną pracą.

Komitet Centralny PZPR przyjął jednomyślnie uchwałę XV Plenum określającą zadania w związku z aktualną sytuacją w rolnictwie. (Tekst podajemy oddzielnie).

W punkcie drugim porządku dziennej Komitet Centralny podjął jednomyślnie uchwałę o zwolnieniu VIII Zjazdu PZPR w I kwartale 1980 r. i powołaniu składającej się ze 195 członków komisji dla przygotowania Zjazdu.

(Tekst uchwały zamieszczamy oddzielnie).

Obrady zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

CZYTELNICZY REDAKCJA

NIE CZAS NA ZABAWY

Otrzymałem wezwanie z GS w Wasilkowie do zapłaty należności 50 zł, z groźbą, że w razie odmowy „skierujemy sprawę na drogę postępowania sądowego”. Zawsze wszystkie należności reguluję gotówką, więc byłem spokojny, ale ta groźba i ciekawość skąd się wziął błąd, zmusiły mnie do stawienia się w biurze GS. W obie strony droga wynosi 50 km, więc cały dzień pracy straciłem, a w biurze zamiast przeprosin za pomyłkę, wysłuchałem szeregu złośliwych uwag i twierdzenia, że urzędnicze wolno się pomylić... A w końcu zwołano całą winę na mnie, że to ja powinienem sprawdzać rachunki...

Podobne pomyłki zdarzają się dość często i są uderką dla rolników, zwłaszcza w okresach pilnych prac polowych. Przecież tak drobna suma nadpłaty, nie z mojej winy powstała, mogłem uregulować przy okazji załatwiania kolejnej sprawy w GS, bez wysyłania wezwania i straszenia sądem. Są to zbyt drogie zabawy urzędników z petentami.

J. G.
(nazwisko i adres znane red.)

„POCZTOWE” NIEDORÓBKİ

Jeśli za usługi pocztu, np. za list polecony, płaci się z góry, nie wolno chyba ignorować ich wykonania. W tym wypadku — doręczenia go adresatowi. Tymczasem stało się nagle, że nawet w wypadkach obecności adresata w mieszkaniu, doręczyciel zostawia w skrzynce awizo, a potem trzeba samemu chodzić na pocztę, niekiedy jeszcze i stać w kolejce. Z jakiej racji mamy tolerować tego rodzaju pocztowe niedoróbki za opłatę z góry? Usługi? Złaziska, że opłaty pocztowe bynajmniej nie maleją.

Franciszek Boczkowski
Białystok

POTRZEBNE PARKINGI I PLACE ZABAW

Podobał mi się felieton „Autem na ścieżkę zdrowia” (z 18 maja), choć był on nieco jednostronny. Rzeczywiście, po drodze, która kiedyś służyła do pieszych spacerów na działkowe ogrody i do lasu, a więc była naszą „ścieżką zdrowia”, teraz śmigają samochody. Ale prawdę mówiąc, na osiedlu Sady Antoniułkowskiej brakuje parkingów jak również placów zabaw. Natomiast samochodów wciąż przybywa i bezpieczne poruszanie się po osiedlu staje się już problemem. Nie mówiąc już o tym, że hałas i spaliny latem, przy otwartych oknach nie należą do przyjemności.

W. Jaworski
Białystok, ul. Antoniułkowska

FONTANNA TEŻ SIĘ LICZY...

Jak widać, mieszkańcom Elku należy na tym, aby ich miasto, zwłaszcza w porze letniej, odwiedziło turystów, zaprezentowało się jak najlepiej. Sporo już pisano o czystości podwórzy osiedlowych czy nabrzeża jeziora Elk, a także wody w fontannie. Tym razem chciałbym zwrócić uwagę na fontannę w parku, która ma cieszyć oko odpoczywających lub przechodzących tędy ludzi. Niestety, nie tylko, że fontanna będzie częściej nieczynna, ale w dodatku woda w jej zbiorniku brudna, pełna różnych odpadków odstrasza wszystkich od tego zakątku, jeśli tak jak dotychczas, będzie się z fontanny robiło śmietnik. Widziałem niedawno co wyciągał z wody przy jej czyszczeniu robotnik ZOM, wierzyć się nie chciało. Moim zdaniem, niszczenie bezmyślnie publicznego dobra — to również wandalizm.

Stefan Zawistowski
Elk
(Wybr. Ag)

NA TROPACH EFEKTYWNOŚCI

Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych podało, iż w ciągu roku porzuca u nas samowolnie pracę ok. 400 tys. osób. Jakże zatem wygląda w wielu wypadkach nasza tylekroć podnoszona pracownicza moralność, skoro aż tak wielka grupa ludzi nie tylko naraża gospodarkę na poważne straty, ale wręcz łamie obowiązujące prawo?

Nie spieszo mi, by nadmierne surowo oceniać ludzi za skłonność do zmieniania pracy, choć obiektywnie rzecz biorąc jest to skłonność w skali całego kraju nader kosztowna. Interes społeczny nie zawsze może być jednak całkowicie tożsamy z interesem ogólnym wobec czego należy rozumieć, że ludzie zmieniają pracę, a raczej warunki pracy z gorszych na lepsze. Kodeks Pracy sankcjonuje to elementarne prawo pracownika, ale w jednej tylko formie: przez wypowiedzenie, czyli lojalne uprzedzenie pracodawcy, że grozi mu komplikacje kadrowe i ewentualne straty. Prawnikom nie przyszła jednak przy wprowadzaniu takiej zasady do głowy, że przy zmianie pracy, a raczej przy zmianie warunków pracy, człowiek może być zmuszony do podjęcia decyzji, lecz troska o minimalizowanie kosztów wiążących się z wszelkim ruchem kadrowym.

Tej uczciwej drogi wielu pracowników oczywiście przestrzega, ale jednak nie wszyscy, choć formalnie oceniając należałoby powiedzieć: większość. Przytoczona liczba 400 tys. „migrantów” stanowi ni mniej ni więcej tylko aż 40 proc. wszystkich odchodzących z wszystkich inicjatyw. Jest to tak dużo, że trudno zaiste zgodzić się z teorią, jakoby porzucał pracę tylko margines społeczny. Taką zaś teorię lansują tzw. koła gospodarcze, a dokładniej mówiąc — służby kadrowe w zakładach pracy. Mimo, iż nie wątpliwie w socjologiczną i psychologiczną wiedzę oraz trafność diagnoz naszych służb pracowniczych, odnoszę się z pewną rezerwą do tak jednoznacznego zaszklania niedobrego, ale przecież złotego zjawiska. Za wiele osób porzuca pracę, by wszystko dało się ocenić tak zupełnie jednakowo.

I rzeczywiście — gdy wyczątać się w rzeczowe analizy, prowadzone m.in. przez Instytut Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — można dostrzec także to zjawisko, że w ówczesnych warunkach, zobaczcie także przyczyny. Te zaś niekoniecznie tkwią tylko w ponurym charakterze osobników porzucających pracę. W każdym razie rzetelnie oceniona rzeczywistość potwierdza słusność tezy, iż postępowanie człowieka nie jest — delikatnie mówiąc — bez związku z istniejącymi wokół warunkami.

Można z całkowitą czystym sumieniem założyć, a założyć nie to potwierdza prowadzone w Polsce badania socjologiczne, że aspiracje zawodowe nie są przywilejem wykształconych. Również wśród osób porzucających pracę nie brakuje tych, którzy pracę chcą traktować i na swój sposób traktują poważnie (zwłaszcza jeśli jest to pierwsza praca w życiu), któ-

rzy wiążą ze swym zawodem jakieś, na miarę własnych możliwości, przykroje, zawodowe i życiowe zamierzenia. Nie można przecież zakładać, że niewykwalifikowany robotnik myśli tylko o łatwym zarobku i że zżerają go frustracje z racji braku

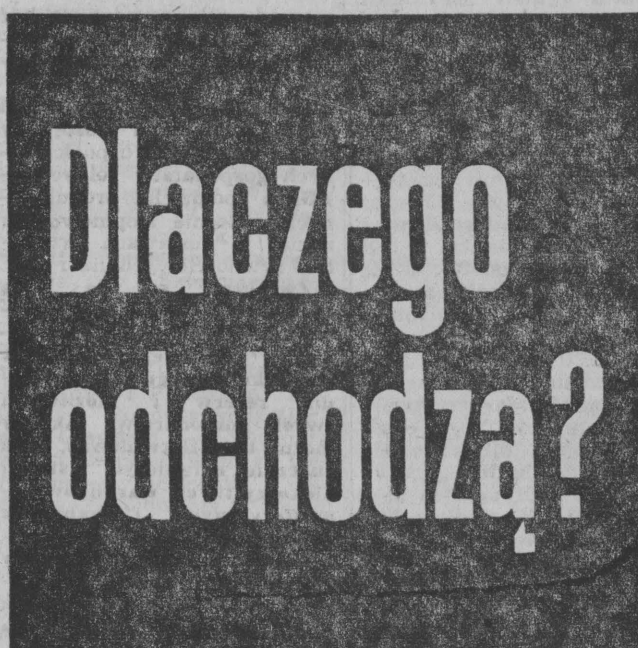
ania pracy, słowem — na warunki pracy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności szefowie tych zakładów nie lubią, gdy przypominają im, że prawo pracy stanowi zbiór zobowiązań i norm postępowania obowiązujących obie strony. Nie lubią zaś podobnych pytań z tego prostego powodu, że i oni nie przesadzają z wiernością wobec kodeksowej litery, a także ducha, który — choć trudno uchwycić — jednak istnieje. Krótko mówiąc — czy pracodawcy zawsze dotrzymują zobowiązań wobec pracowników, czy zawsze robią wszystko to, co do nich należy? Niestety — nie. Nazbyt często obietnice składane wobec pracowników w ramach wstępnej kokieterii nie znajdują potem pokrycia w rzeczywistości. A obiecuje się wszystko: pracę zgodną z umiejętnościami i zainteresowaniami, duże zarobki, znaczne premie, szybki awans, pomoc w podnoszeniu kwalifikacji, mieszkanie i mnóstwo innych rzeczy zależnie od sytuacji i wyczucia miejsc wrażliwych. Koniec takich „zabaw” wszyscy znamy: pracownicy są rozczarowani, pracodawcy oburzeni, a gospodarka traci.

Kilka słów prawdy pod adresem zakładów pracy — to nie jest rzecz prosta, usprawiedliwianiem naganego zjawiska, lecz jedynie próba naświetlenia jego niektórych, ważnych przyczyn i okoliczności. Okoliczności mogą być, jak wiadomo, obciążające, ale i łagodzące. Fakt, że nie wszyscy mają stałowe charakterystyki, nie zwalnia bynajmniej zakładów pracy od stałej czynności, a nie administracyjnej troski o stabilizację załóg. Tak się zaś zastanawiając skłama, że przyczyn sprzyjających porzuceniu pracy — to są raczej dziedziny, których uporządkowanie dopomniemy się ustawnie i od dawna, w nich widząc niewyczerpane niemal źródła poprawiania efektywności całej gospodarki.

(Interpress)

TOMASZ JEZIORAŃSKI



Socjalnych — można dostrzec także to zjawisko, że w ówczesnych warunkach, zobaczcie także przyczyny. Te zaś niekoniecznie tkwią tylko w ponurym charakterze osobników porzucających pracę. W każdym razie rzetelnie oceniona rzeczywistość potwierdza słusność tezy, iż postępowanie człowieka nie jest — delikatnie mówiąc — bez związku z istniejącymi wokół warunkami.

Można z całkowitą czystym sumieniem założyć, a założyć nie to potwierdza prowadzone w Polsce badania socjologiczne, że aspiracje zawodowe nie są przywilejem wykształconych. Również wśród osób porzucających pracę nie brakuje tych, którzy pracę chcą traktować i na swój sposób traktują poważnie (zwłaszcza jeśli jest to pierwsza praca w życiu), któ-

ku uniwersyteckiego cenzusa. Każdy człowiek ma indywidualną wizję warunków realizacji swych celów zawodowych i życiowych, każdy ma pewną wizję pożądanego warunków, w jakich chciałby pracować. I bardzo dobrze, że tak właśnie jest.

W tym kontekście nie trudno zgadnąć, dlaczego są zakłady, w których od lat nikt pracy nie porzuca oraz — na drugim biegunie — nie brakuje takich, w których porzucenia są trwałą plagą, odporną na najostrejsze nawet kuracje. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tych ostatnich ludzie narzekają na złe stosunki, na obojętność zwierzchnictwa wobec pracowników (w tym także młodych), na bałagan organizacyjny, na zaniedbania w sferze socjalno-bytowej, na nie najlepsze zasady oceniania, a więc i opła-

Rozpoczęły się studenckie praktyki zawodowe. Młodzież z Wydziału Geodezyjnego ART w Korkowie (woj. olsztyński) pod kierownictwem prof. Piotra Sawickiego dokonuje pomiarów tachymetrycznych na terenie.

NA ZDJĘCIU: studentki II roku Wydziału Geodezyjnego podczas zajęć praktycznych na polach RSD w Posortach.

CAF — Moroz



Wczoraj Marian Orszewski obsługiwał detal wielki: do sklepów w Kleosinie, Leświckich, Hryniewiczach, Wojaszkach rozwoził cukierki, kaszę, mąkę, cukier. Wyjechał około siódmej, wrócił o dwudziestą drugą.

Włodzimierz Kulesza — był w Choroszcu, Zabludowie, Folwarkach Tylickich. Przyjechał do Białegostoku pół godziny po Orszewskim. Dziś przed sobą ma już w pracy. Kulesza siedzi za kierownicą osiemnastoletniego samochodu. Wszystkie podbiałostockie sklepy zna na pamięć. Wie, gdzie, która sklepowa mieszka. Bywa, że przywiezie po zamknięciu sklepu, gdzie po ekspedientkę, przewozi ją i wyładuje towar.

Wyślad na takie bezpośrednie dostawy kogoś nowego, niewiele zarobi, za dużo straci czasu na poszukiwanie sklepów, a czas się liczy, bo kierowca pracuje na akord. Zmora akordu są postoje przy magazynach pobierania towarów, im dłuższe tym gorzej dla kierowcy. Tak jak Kulesza — kierowca z bezpośrednich dostaw — musi sam ładować i wyładowywać. Nie ma pomocników, ładowacze jeżdżą do pomocy na dłuższych trasach. Za ładunek i wyładunek Kulesza dostaje ponad 20 zł, niezależnie od ilości ton. Nieraz trzeba się dobrze namachać,

a potem siadać za kierownicę i jechać. Do domu przyjeżdża człowiek zmęczony, od razu do spania.

Do 13 kwietnia Orszewski zarobił o 100 złotych więcej niż przy tej samej pracy mógłby otrzymać wcześniej. Od 1 kwietnia obowiązują bowiem nowe — jak się administracyjnie mówi — uaktualnione stawki akordowe. Są one korzystniejsze dla kierowców i korzystniejsze dla zakładu, bardziej tych z załogi mobilizują do pracy, a wydajność pracy — rzecz jasna — przynosi przedsiębiorstwu zyski.

Pierwsza wypłata po regulacji stawek przypadła 12 maja, ale w połowie kwietnia Maria Plekarska — kierownik organizacji przewozów, wyliczyła, że jeden z bardzo dobrych kierowców z detalu miejskiego wyjeździł o 900 zł w stosunku do poprzednich stawek więcej. Na początku czerwca wiadomo, że średnie zarobki dobrze pracujących kierowców wzrosły do 400 do 700 zł.

Nowe stawki są bardziej mobilizujące dla kierowców z detalu miejskiego, zmieniono bowiem proporcje wynagrodzenia za jazdę do 100 i ponad 100 km, tak by opłacało się rozwijać towar na miejsce. Wprowadzono pewne preferencje dla samochodów z przyczepami wysokotonowymi. Przyczepa wy-maga od prowadzącego pojazd

znacznej ostrożności w jeździe, że jeden z bardzo dobrych kierowców z detalu miejskiego wyjeździł o 900 zł w stosunku do poprzednich stawek więcej. Na początku czerwca wiadomo, że średnie zarobki dobrze pracujących kierowców wzrosły do 400 do 700 zł.

Nowe stawki są bardziej mobilizujące dla kierowców z detalu miejskiego, zmieniono bowiem proporcje wynagrodzenia za jazdę do 100 i ponad 100 km, tak by opłacało się rozwijać towar na miejsce. Wprowadzono pewne preferencje dla samochodów z przyczepami wysokotonowymi. Przyczepa wymaga od prowadzącego pojazd

Zielone światło dla indywidualnego budownictwa

Za ciasny przepis

Państwo popiera indywidualne budownictwo domów jednorodzinnych. Terenowe organa administracji zapewniają tej formie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności szereg udogodnień i ulg. Przejawiają się one już poczynając od przekazania przyszłemu inwestorowi działki budowlanej na korzystnych warunkach, poprzez ułatwienia w opracowaniu dokumentacji technicznej, w uzyskaniu pozwolenia na budowę, w zapewnieniu przydziału materiałów, a na pomocy kredytowej kończąc. Administracja dokłada starań, aby wszystkie te sprawy mógł budujący załatwić szybko i sprawnie. Ostatnio np. w Urzędzie Miejskim w Białymstoku odbyła się specjalna narada kierowników jednostek organizacyjnych, do których należą m. in. załatwianie spraw z zakresu indywidualnego budownictwa. Stwierdziliśmy, że tak załatwianie tych spraw jest jeszcze zbyt przewlekłe, uzgodniono sposoby i środki jego wydatnego skrócenia, z możliwie najmniejszym absorbowaniem czasu interesanta.

Jednakże w całej tej organizacyjno-przygotowawczej procedurze spraw podstawową jest działka budowlana. Najpierw bowiem trzeba mieć gdzie budować. Z czego i za co — to kwestie dalsze, choć oczywiście również ważne. Tymczasem już na tym pierwszym etapie działań przygotowawczych, na samym niemal progu inicjatyw inwestycyjnej jednostki, niekiedy natrafiają na przeszkodę nie do przebycia — przeszkość natury prawnej. Jeden z przepisów ustawy o gospodarce terenowej w miastach stanowi, że osoba fizyczna może nabyć w trybie tej ustawy (to zn. od Państwa) tylko jeden dom jednorodzinny lub uzyskać teren pod budowę jednego takiego domu. Przepis ten stosuje się odpowiednio — powiada dalej ustawa — także do osób, które nabyły na własność lokal mieszkalny w domu wielomieszkalnym stanowiącym własność Państwa. Postanowił kupić taką od prywatnego właściciela. Upatrzył jedną, upatrzył drugą, uzgodnił warunki. Jednak żadna z tych transakcji nie doszła do skutku. W urzędzie lojalnie uprzedzono go, że skoro stają z prawa pierwokupu. Urząd bowiem dba o to, aby indywidualne budownictwo było ześrodkowane na jednym terenie. Istna kwadratura koła.

Jakie jest wyjście? Przy formułowaniu przed 7 laty wspomnianych przepisów ustawy o gospodarce terenami w miastach przyjęto założenie, że mieszkanie własnościowe albo działka budowlana ma być na całe życie. A życie zadaje temu kłam. I w miarę wzrostu dochodów ludności zadawać będzie kłam coraz częściej. Jeżeli ludzie chcą budować, nie należy im tego utrudniać. Antyspekulacyjny przepis ustawy jest przyszłościowym wyłączeniem dziecka razem z kąpielą. Nie negując celowości tego przepisu co do samej zasady, konieczne wydaje się zmodyfikowanie go w taki sposób, iżby terenowe organa administracji miały prawo czynić od niego w uzasadnionych przypadkach odstępstwa. Stworzy to władzom miejscowym możliwość bardziej elastycznego traktowania potrzeb mieszkaniowych ludności.

ZENON MŁYNICZYK

Obywatel X przed kilku laty zwrócił się do urzędu o przekazanie mu działki w wieczyste użytkowanie. Zamierzał się budować. Działkę otrzymał. Ale od zainicjowania budowy musiał odstąpić. Wypadek losowy w rodzinie pociągnął za sobą większe wydatki. Na zajęcie się budową nie miał ani czasu ani pieniędzy. Zawiadomił o tym urząd, który umowę rozwiązał i działkę przejął z powrotem. Minęło kilka lat. Obywatel X wrócił do równowagi gospodarczej. Użył pieniądze ze spadku po rodzicach i znowu powrócił do zamiaru budowy. W tym celu zwrócił się do urzędu o przydział działki. Otrzymał decyzję odmowną. Jej uzasadnienie: Prawo zabrania. Już raz działkę mu przydzielono. Nadal więc

my, że wszystkie parametry wydajności pracy były pod kreską, poniżej średniej — także absencja usprawiedliwiona i nieusprawiedliwiona. Słowem, straty roku 1978 z tytułu nie przewiezionych ton sięgały w trójkę 1 mln 600 tys. zł. W innych oddziałach — dla przykładu w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej — każdy wskaźnik przekraczał planowaną wartość.

sportów (WSTW, CSO i OSM) działających na tym samym terenie stworzyła jeden branżowy, obsługujący pion spójności rolniczej w województwie. Po wyeliminowaniu czapek każdego pionu, odpadło 60—70 etatów administracyjnych, co dla gospodarki nie jest bez znaczenia. Jeśli wielkość przewozów w wartościach porównywalnych w roku 1975 przyjąć za 100,

Rok ubiegły był w Zastanawach szczególnie niepokojący, w poprzednich latach, licząc od 1976 — zadania realizowano. W 1976 roku na mocy uchwały Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych nastąpiła na szczeblu województwa integracja dawnego transportu wielkiego z transportem spółdzielni ogrodniczych i mleczarskich. W wyniku połączenia Zakład Transportu CSO przemianowano na Oddział nr 3 WSTW.

Integracja zmierzała do uzyskania korzyści ekonomicznych. I rzeczywiście, główne cel osiągnięte: z trzech tran-

Przynosząc korzyści gospodarcze, integracja, nie regulując do końca problemów placowych, przyniosła także



„Jednostki gospodarki uspołecznionej powinny być sobą współdziałać zarówno przy zawieraniu umów, jak i przy ich wykonywaniu, mając na względzie obowiązki wynikające z narodowych planów gospodarczych, ekonomiczności produkcji i obrotu oraz zabezpieczenia gospodarki narodowej przed stratami.” (art. 386 kodeksu cywilnego).

Transakcje wiązane

Tyle przepis prawa i to wysoki, bo kodeksowej rangi. A życie? W życiu, jak w życiu, bywa rozmaicie. Raz prawem, raz lewem. Obok prawidłowych, legalnych form współpracy między jednostkami organizacyjnymi gospodarki narodowej, w pełni zgodnych z nadzadaniem tej współpracy celem, krzewi się nam oto i coraz szersze kręgi zatacza osobiście podziemie stosunków gospodarczych. Formy stosuje rozmaite, zawsze dokładnie zastrzegane niebudzący zastrzeżeń podkładkami umów, zamówień i faktur. Ale tak naprawdę to łapówka, wynagrodzenie i szantaż są normalnymi, zwykłymi środkami nawiązywania co niektórych gospodarczych kontraktów. Na tym szczeblu współpracy nikogo już nie satysfakcjonuje, że za wykonanie dostawy, za wykończenie powierzonych robót jego firma otrzyma należną zapłatę. On chce jeszcze dodatkowych korzyści. Dla

na miejscu. Przyjechali już za parę dni. Warunkami technicznymi robót interesowali się niewiele. O jego kosztach i warunkach płatności też nie wspominali. Natomiast postawili warunki innego rodzaju: — Po jednym komplecie waszej produkcji dla mnie i dla mego kierownika i jeszcze dla jego szwagra, który ma możliwości i różne sprawy naszej firmy ułatwia. I żeby te komplety były pierwszej jakości, a zakwalifikowane w cenie braków. Jeżeli się nie ugodzicie, nie możemy się podjąć remontu. Przyjeśliśmy bowiem portfolio zlecen bardziej dla nas korzystnych...

Czy przystanie dyrektor na te warunki? Jeżeli nie, remontu nie będzie. W perspektywie wstrzymanie produkcji i nawet sam arbitraż nie mu nie pomoże. Innego wykonawcy nie znajdzie. Zresztą to nie arbitraż jest od wyszukiwania solidnych dostawców, wykonawców, producentów. Inne z przedsiębiorstw po-

oddeleguje do mnie ze dwie brigady na jakie dwa, trzy miesiące do pracy, a ja wam dam tych detali, ile wam trzeba.

„Dam” znaczyło w tych pertraktacjach nic innego jak „sprzedam” (ma to też swoją wymowę), więc ten białostocki dyrektor miał wszelkie podstawy zapłaty, kto będzie pokrywał koszty robocizny tych oddelegowanych robotników. — No jak to, kto? — obruszył się tamten. — Wy, to przecież wasi ludzie. Ja nie mam funduszu.

Słowem — sprzedaż za odrodek. Znało to było i stosowane już w feudalizmie. Teraz pojawia się w udoskonalonej (?) postaci. Nie dość, że za pracę trzeba zapłacić, to jeszcze trzeba odpracować.

Bezczelni. No, ale skoro beczelność korzyści przynosi...

JUSTYN

Idzie

rozmaitości • rozmaitości •

Rewelacyjna hipoteza?

Nie znana jeszcze bliżej substancja w organizmie człowieka, czyni z niego przestępcę lub mordercę... Do takiego wniosku doszła grupa naukowców brytyjskich, która prowadziła badania krwi więźniów w brytyjskich więzieniach.

W krwi przestępców, skazanych na morderstwo, rozboje i gwałty, znajdowano 2 razy więcej owej tajemniczej substancji niż w krwi np. przestępców podatkowych.

Zdaniem prof. Martina Sandera, agresywność człowieka wywołuje substancja chemiczna, wytwarzana w jego organizmie. Badania naukowców idą w tym kierunku, aby ustalić, który z organów ludzkich wytwarza ową „substancję” agresji. Być może pozwoli to na wynalezienie odpowiedniego antidotum? (M.M.)

Pierwsza kobieta—strażakiem

W Państwowej Szkole Straży Pożarnej we Francji odbyła się niedawno niecodzienna uroczystość. Dyplom ukończenia szkoły wręczony został pierwszej kobiecie—strażakowi, 21-letniej Sylvii Roques, która już wkrótce skierowana zostanie do straży pożarnej w Pau (płd. Francja).

Panna Roques zupełnie nie odpowiada wyobrażeniom, jaka powinna być kobieta pełniąca tak trudne i niebezpieczne obowiązki do jakich

należy akcja przeciwpożarowa. Jest bardzo niska, drobna i wygląda raczej na przedszkolankę niż absolwentkę szkoły tak wybitnie męskiej.

Kontrowersyjny problem feminizacji zawodu strażaka jest od pewnego czasu dość szeroko dyskutowany nie tylko we Francji. Czy kobiety dokonają wyłomu również i w tej dziedzinie, będącej do tej pory wyłącznie domeną mężczyzn?

U nas te sprawy mamy już „z głowy”... (M.D.)

Szybka poczta

W angielskim hrabstwie Gloucester Betty i Peter Meadows otrzymali od przyjaciół gratulacje z okazji zaręczyn. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że państwo Meadows zaręczyli się

przed 34 laty i już zdołali się dochować wnuków.

Pocztówka została znaleziona podczas generalnego remontu budynku pocztowego i ku zdumieniu adresatów doręczona po 34 latach — porządek musi być. (M.M.)

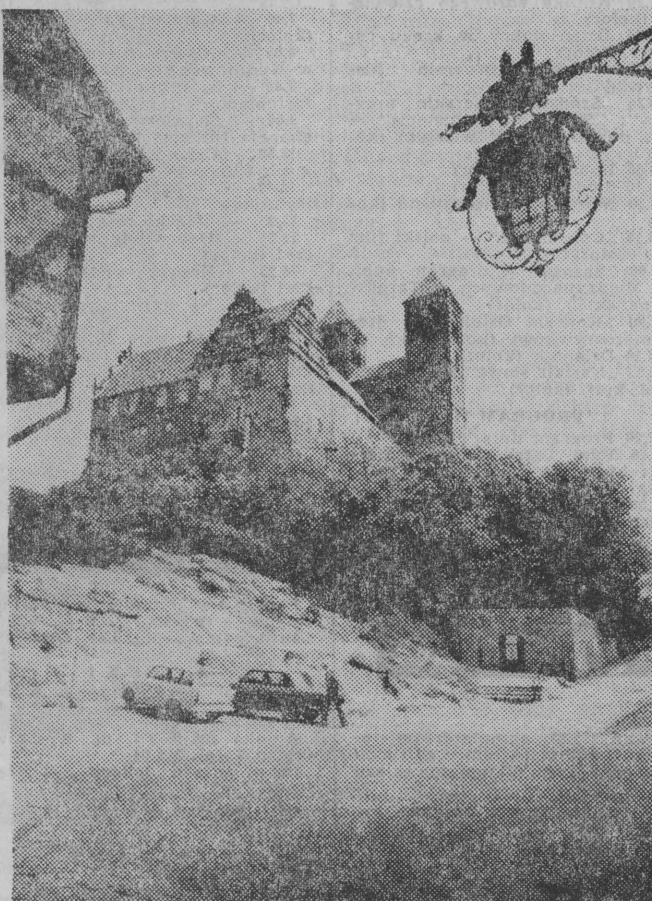


Na zdjęciu: zabytkowe kamieniczki przy starym rynku.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

Quedlinburg

Niewątpliwą atrakcją turystyczną okręgu Halle jest miasteczko Quedlinburg zwane miastem z piernika. Zabytkowe kamieniczki zawiązujące swe efektowne elewacje specjalnej konstrukcji i materiałem budowlanym (tzw. pruski mur). Władze miejskie troszczą się o to, by miasto, zachowało swój wygląd. Sprawdzają się zagranicznych specjalistów, m.in. z Polski.



Na zdjęciu: klasztor — dawna siedziba przełożonej opactwa Quedlinburg.

CAF — Szyperko

Przepis tygodnia

KALAFIOR ZAPIEKANY

Składniki: 2—3 kalafior, 250 g śmietanki, 2 łyżki maki, 60 g masła, 150 g tartego żółtego sera, cukier, pieprz, gałka muskatowa.

Wykonanie: Kalafior podzielić na różyczki, obcinać końce łodyżek. Dokładnie opłukać, gotować z dodatkiem cukru i soli na ostrym ogniu. Gdy woda się zagotuje, zmniejszyć ogień (żeby był jak najslabszy). W tym sposób uniknie się przykrogości zapachu, jaki wydzielają kalafior przy gotowaniu. Sprawdzić miękkość widelcem, gdyż kalafior powinien być lekko niedogotowany. Odciec i przelać zimną wodą. Odstawić, aby dokładnie obciekły. Z maki, masła i mleka przygotować sos beszamelowy, dodać tarty ser, zastawiając dwie łyżki do posypania zapiekanki. Na żaroodpornym półmisku ułożyć delikatnie kawałki kalafiora — jeden obok drugiego, zalać sosem, posypać serem. Wstawić do gorącego piekarnika, aby potrawa się ładnie zarumieniła. Danie to można podawać jako przekąskę lub jako dodatek do mięs — najlepiej ciemnych.

TARTA Z JABŁEK PO ALZACKU

Składniki: Ciasto — 250 g maki, 125 g masła, 1 żółtko, zimna woda, sól, 1 kg jabłek winnych, 200 g śmietanki, 2 jaja, 75 g cukru, wanilia lub cukier waniliowy.

Wykonanie: Obrane ziemniaki utrzeć na tarce o średnich otworach. Rozgrzać piekarnik. W salaterce ubić trzepaczką jaja, połowę sera, mleko, śmietanę, dodać posiekane zieloną pietruszkę, przyprawić solą i pieprzem. W wysmarowanym masłem naczyniu do zapiekania ułożyć ziemniaki i zalać przygotowaną mieszanką. Posypać resztą sera i położyć kawałeczki masła na



Postanowieniem wypróbować. Bogdan liczy na piątki.

ku, ale nawet ptaki nadwodne nie śpiewają. Czekamy wtoreczku, jak kamień deszczu, która zataczyła koło nad łakami i majestatycznie odplynęła nad las na horyzoncie.

Wreszcie doczekaliśmy się zachodu słońca. Pierwsze obudziły się z upalnego oddechu Komary. Są one w tym roku wyjątkowo dorodne. Tę, podobno na pogodę. Pewna młoda osoba, która po czwartku opędzała się przed komarami, kiedy jej zaradziłem tę tajemnicę natury, wyciągnęła rękę i zawołała: „Tę, niech będzie ładna pogoda, bo muszę się opłacać”.

Najwyższy czas przemieścić się na łóżko. Bogdan zajął na haczyk pętlę, którą przed chwilą zarzucił. Lin też nie zerwał.

Potem skłócił zarzucił się od łóżka. Ale ryba wciąż jeszcze spała, nawet uciekała, i jej spokojnie mogła składać jajeczka do wody. Tylko kłopot przy samym dnie skutki przynęty. Lin też nie zerwał.

Najwyższy czas przemieścić się na łóżko. Bogdan zajął na haczyk pętlę, którą przed chwilą zarzucił. Lin też nie zerwał.

Ścigany i... wyrozumiały

Słynny amerykański aktor filmowy David Janssen, który jest znany u nas pod nazwiskiem Richard Kimble z serialu telewizyjnego „Ścigany”, zaczął znowu kręcić nowe serie dla telewizji USA.

120 odcinków serialu „Ścigany” zyskały mu przydomek „maratończyka ucieczek”. To uciekanie widak wesoło mu już w krew, bo m. in... uciekał również od swej żony do kompozytorki i piosenkarki Caroli Connors, dla której pisał teksty piosenek.

Janssen znowu powrócił do żony i po 5 miesiącach przerwy nadal kręci filmy. Od czasu do czasu David Janssen zniknął jednak na parę dni, lecz zawsze wraca do swego domu. Jego żona zdołała się do tego przyzwyczaić — „muszę mu dać wiele swobody, gdyż tylko wtedy czuje się szczęśliwy i staje się naprawdę doskonałym aktorem”.

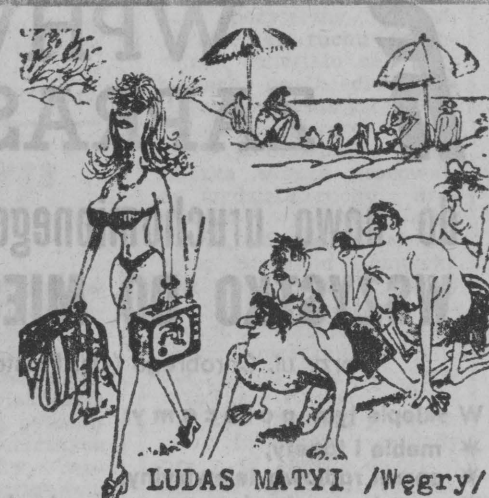
No cóż. Wyrozumiałość godna zazdrości...

Nie są playboyami?

Bardzo rozczarowała się redakcja popularnego magazynu „Playboy” dla mężczyzn, gdy zapoznana się z ostatnimi wynikami ankiet, przeprowadzonej wśród amerykańskich czytelników.

Okazało się, że dwie trzecie Amerykanów poniżej 50-ki uważa, że najważniejszym w życiu mężczyzny jest rodzina.

Trzy czwarte ankietowanych mężczyzn głosowało za wiernością w małżeństwie, a czysty seks rzadko kogo naprawdę interesuje. (M.M.)



LUDAS MATYI /Węgry/

Więcej seksu — proszę pań!

Dyktatorzy mody w Nowym Jorku proponują panom bardziej kobiecą modę — sukienki i spodnie podkreślające kobiecą figurę, słabo dekolt oraz obuwie na wysokich obcasach.

Jak twierdzi socjolog, moda na podkreślenie kobiecości jest swego rodzaju antidotum na równowagę kobiet, wchodzących w życie publiczne, różnych zawodach i często na odpowiedzialnych stanowiskach.

Słynna obrończyni praw kobiecych w USA Betty Friedan wypowiedziała się w tej sprawie: „stałyśmy się już tak samodzielne i wyzwolone, że znowu stać nas na to, aby być prawdziwymi kobietami. Nie musimy już nosić spodni i butów na płaskim obcasie”. (M.M.)

* SPORT * TURYSTYKA * WYPOCZYNEK * SPORT * TURYSTYKA *

Czy przeciętna polska rodzina interesuje się czynnym wypoczynkiem, czy sport zna raczej tylko z ekranu telewizyjnego? Odwiedziłam kilka ośrodków wczasowych zaklętych nad jeziorem Necko i Rajgrodzkiem, aby przekonać się, jakie miejsce zajmuje sportowa zabawa w rozkładzie odpoczynkowych tam wczasowiczów.

Ośrodki nie są nowe, w pełni zagospodarowane, mają dużą „przeźroczliwość”. Niestety, na ogół są ubogie w urządzenia sportowe. W siatkówkę można pograć, ale na przykład gdyby ktoś chciał pojeździć na wrotkach, to już jest to niemożliwe. Piszę, „gdy-

W poszukiwaniu sportowej rodziny

by ktoś chciał” — bo nikomu nie powinno się narzucać, jaki ma uprawiać sport. Po prostu stwarzać tylko warunki, składać konkretne propozycje, a wczasowicze korzystają z nich zależnie od upodobań.

Największym powodzeniem cieszą się spływy, jeżeli oczywiście dopisuje po-

goda. Jeżeli jest chłodniej, nie ma słońca, to pozostają najchętniej wycieczki krajoznawcze. Amatorzy sportu mogą jedynie korzystać z boisk do siatkówki i to zawiązać zdeprawowanych. Nie znaleźliśmy nigdzie ścieżki zdrowia, a wypoczynalnie sprzętu sportowego są i reguły nie zaopatrzone.

Tylko w ośrodku Na „Gołej Złotej” w Augustowie panował na boisku siatkówki ruch. Dostrzegaliśmy zarówno nastolatki jak i — czterdziestolatków grających w piłkę. Mamy nadzieję, że znajdować oni będą coraz więcej następów.

I — co wydaje się dziwnie — łatwiej zachęcić do sportu osoby starsze niż młodzież. (Let)

Taaaka ryba!

Są ludzie, dla których nie istnieje wakacje bez wielkiej wędkarskiej. Zwolennicy wodniackich wiozów i wędkarstwa... Ileż to nieraz trzeba się było nagimnastykować, aby odpowiednim rozłożeniem rąk umysłowość słuchaczom ogrom złowionej ryby. Wprawdzie często ambicja przerastała realia, ale... właśnie. Popróbow sam. Przeżyjcie chwile wspaniałego relaksu. Woda, przyroda cudowne chwile wypoczynku, jakie pożądana po wielomiesięcznym wirze codziennych spraw — samotność.

Dla zachęty proponujemy wędkarską „ekspedycję” nad brzegi malowniczego jeziora Rajgrodzkiego, położonego niedaleko Grójca. Atrakcyjne krajobrazowo, z malowniczymi półwyspami, a co najważniejsze dla wędkarzy — o łatwo dostępnych brzegach.

Byliśmy tam niedawno i widzieliśmy w siatkach wędkarzy jeszcze, okonie i płocie.



Dyskryminacja! W najbliższej okolicy nas nie puszcza!

Bieg do olimpijskiej Moskwy

Pod takim hasłem rozpoczęła się przed dwoma laty na Litwie wielka masowa akcja. Około 600 tys. mieszkańców Litwy postanowiło wziąć udział w tym biegu. Zostali zatem uczestnikami masowej olimpiady sportu i zdrowia, nazwanej „Od bursztynowego Bałtyku do Olimpijskiej Moskwy”. W myśl regulaminu uczestnicy w ciągu trzech lat mają na dowolnej trasie pokonać w sumie symboliczną drogę od Bałtyku do Moskwy — 12000 km.

Ustalono pewne współczesne dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Te drogi należy przebieżać samodzielnie, odwołując się do „olimpijskiej”. Przez tego kilka razy do roku z okazji świąt i dni wolnych od pracy kontrolne zawody miejskie lub rejonowe, podczas których starają się wszyscy „olimpijczyści”. W tym wszystkim, ekologicznych miastach, urzędowo specjalnie oznakowane trasy. Zwycięzcy masowej olimpiady otrzymają bilet na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. (Let)

Kosztowna farba

We francuskim miasteczku Rennes w Bretanii fryzjer musiał zapłacić klientom 700 franców odszkodowania bo wzięli go za farbowanie wypadły jej włosy.

Fryzjer tłumaczył 42-letniej klientce, że zbyt silnie stężona farba może jej zaszkodzić, lecz ta uparla się, że musi mieć bardzo intensywny kolor włosów, nie i doszło do katastrofy.

Sad nie przyjął tłumaczenia fryzjera, że stało się to na skutek stanowczego żądania klientki i był zdania, że skoro fryzjer zdawał sobie sprawę ze skutków zastosowania takiej farby, powinien był stanowczo odmówić usługi. (M.M.)

Roddy Llewelyn — piosenkarzem

30-letni hippis, Roddy Llewelyn, którego zajął przyjaźń z księżniczką brytyjską Małgorzatą komentowana jest na łamach prasy od ponad dwóch lat, postanowił zostać piosenkarzem.

Roddy, którego album z nagraniami znajduje się wkrótce w sprzedaży stwierdził, że postanowił obrać karierę piosenkarza za namową księżniczki, z którą opracował kilka wspólnie śpiewanych duetów. Roddy

odmówił wszelkich komentarzy na temat swej przyjaźni z księżniczką, oświadczając tylko, że nigdy nie zamierza się ożenić, jest bowiem zbyt wielkim egoistą. Wobec tego, że niedawno również księżniczka w jednym z wywiadów prasowych oświadczyła, że nie zamierza wychodzić po raz drugi za mąż, małżeństwo tej co najmniej dziwnej pary jak na razie — nie zagraża nowym skandalem brytyjskiej rodziny królewskiej. (M.D.)

9 listów — pół miliona dolarów...

9 listów będzie kosztować słynnego aktora amerykańskiego Lee Marvin'a pół miliona dolarów. Poświadczenia tych listów jest niejaką Michelle Triola, która żyła z Marvinem 6 lat bez ślubu, a obecnie żąda alimentów. Listy są dowodem tego, że tworzył oni kiedyś „dobre małżeństwo”, a to w USA zawsze przesądza sprawę na korzyść kobiety. (M.M.)

Rozwód przez pocztę

Rozwód przez pocztę jest oczywiście możliwy tylko w USA i to w stanie Kalifornia. Pary, których związek trwa poniżej 3 lat, nie posiadają dzieci ani większego majątku, mogą wystąpić do urzędu stanu cywilnego i otrzymają dokument rozwodowy po zapłaceniu niewielkiej opłaty stemplowej. (M.M.)

Obowiązkowe pasy bezpieczeństwa

W Szwajcarii znowu obowiązuje cołowe w 1977 r. zarządzenie, że osoby jadące samochodem na przednich miejscach, muszą obowiązkowo korzystać z pasów bezpieczeństwa. Obowiązuje to oczywiście również w miastach. Nie stosowanie się do tego zarządzenia będzie surowo karane. (M.M.)

Rozmyślania przy łowieniu

Nareszcie ciepło

Kiedy w upalne dni ryba nie chce żerować, zaczynają ciepłe noce. I sum chłuba kończy tario, więc musi się nieco odżywić. I lin po wzięciu dobrze żerować, bo do tarta się szykuje.

Gdzie łechać? Oczywiście nad Nerw. Łubie tę rzekę, chociaż przeżyła ona swoje nie najlepsze dni maltretowana przez cywilizację.

Wylądaliśmy w Strabli. Zar jest taki, że te kilka kilometrów z Łubie ciągnęły się nam w nieskończoność. Wreszcie jesteśmy na miejscu.

Rozkładamy sprzęt, szykujemy miejsce na biwak. Namiotu nie braliśmy, za ciepłą nie bezamochodowa wyprawa, a deszczu nie powinno być. Początek czerwca zapowiada się tak samo suchy, jak druga połowa maja.

Mamy piątek, rosółki, żywice spodziewamy się odłowić na miejscu. Duży krapie jest niełatwo przynęcić na tego droplaczka, a czytelnik, że nieźle bierze na świetła martwa rybka z rozpiętym drucikiem położona na skrajach jamy, skąd sum nośny wyruszy na ser.

Dokola zadziwiająca cisza. Zar i słońce. Nie tylko nie słychać żąd wód, ładnego emocjonalnego czy plus-

Postanowieniem wypróbować. Bogdan liczy na piątki.

ku, ale nawet ptaki nadwodne nie śpiewają. Czekamy wtoreczku, jak kamień deszczu, która zataczyła koło nad łakami i majestatycznie odplynęła nad las na horyzoncie.

Wreszcie doczekaliśmy się zachodu słońca. Pierwsze obudziły się z upalnego oddechu Komary. Są one w tym roku wyjątkowo dorodne. Tę, podobno na pogodę. Pewna młoda osoba, która po czwartku opędzała się przed komarami, kiedy jej zaradziłem tę tajemnicę natury, wyciągnęła rękę i zawołała: „Tę, niech będzie ładna pogoda, bo muszę się opłacać”.

Najwyższy czas przemieścić się na łóżko. Bogdan zajął na haczyk pętlę, którą przed chwilą zarzucił. Lin też nie zerwał.

Potem skłócił zarzucił się od łóżka. Ale ryba wciąż jeszcze spała, nawet uciekała, i jej spokojnie mogła składać jajeczka do wody. Tylko kłopot przy samym dnie skutki przynęty. Lin też nie zerwał.

uszej kwadrze świetle jak Intarka. Po północy czas zacząć się dłużyć. Zapas anegdot i wspomnień się wyczerpał, a ryba nie brała. Bogdan zamienił piątki na rosółki, ja zostałem jedną wędkę z żywcem na środku jamy, zaś drugą zaopatrzyłem w martwą krupkę i przemieściłem na drugą stronę zarośli. Czekaliśmy na przedświtowe ochłodzenie.

Jakoś naderzo, z nim pierzase brałem. U Bogdana. Bardzo delikatnie, szczytówka ledwo zadrgała. Bogdan nie spiesząc się podciął i z wody z furkotem wypłatał jaszczurkę. Po piętnastu minutach Bogdan miał już drugiego jaszczurka. Uśmiechnąłem się: mnie jaszczurka na żywcę i martwa rybka nie wzięła. Ale i sum nie uził.

Kiedy wstała słońce, zwinęliśmy sumowatą sprzet i przemieściliśmy się bliżej wsi. Wyciągnąłem z torby ciasto. Chociaż kilka płoci, może się dał skusić. Nie dąży. O śmiej! Zar zrobił się nie do wytrzymania. Zwinęliśmy się całkowicie i poszliśmy do sklepu w Strabli, żeby napić się jakiejś wody gazowanej. Wody emi wreszcie nie było. Na to

były wspaniałe bułki i smaczne szpryk. Kupiliśmy i wyżyliśmy przed śniegiem, żeby się posilić. Wokół krężyły się kury. Rzuciły się łapczywie na wyrzucane główki szpryk i biegły z nimi uciekając przed natręctwami koleżanek.

A potem dziubnąwszy parę razy zostawiły łebki rybki w płasku. Był to tak pocieszny widok, że długo staliśmy i patrzyliśmy, zanim powlekliśmy się przez upał na stację.

POLIKARP

były wspaniałe bułki i smaczne szpryk. Kupiliśmy i wyżyliśmy przed śniegiem, żeby się posilić. Wokół krężyły się kury. Rzuciły się łapczywie na wyrzucane główki szpryk i biegły z nimi uciekając przed natręctwami koleżanek.

A potem dziubnąwszy parę razy zostawiły łebki rybki w płasku. Był to tak pocieszny widok, że długo staliśmy i patrzyliśmy, zanim powlekliśmy się przez upał na stację.

POLIKARP

były wspaniałe bułki i smaczne szpryk. Kupiliśmy i wyżyliśmy przed śniegiem, żeby się posilić. Wokół krężyły się kury. Rzuciły się łapczywie na wyrzucane główki szpryk i biegły z nimi uciekając przed natręctwami koleżanek.

A potem dziubnąwszy parę razy zostawiły łebki rybki w płasku. Był to tak pocieszny widok, że długo staliśmy i patrzyliśmy, zanim powlekliśmy się przez upał na stację.

POLIKARP

były wspaniałe bułki i smaczne szpryk. Kupiliśmy i wyżyliśmy przed śniegiem, żeby się posilić. Wokół krężyły się kury. Rzuciły się łapczywie na wyrzucane główki szpryk i biegły z nimi uciekając przed natręctwami koleżanek.

A potem dziubnąwszy parę razy zostawiły łebki rybki w płasku. Był to tak pocieszny widok, że długo staliśmy i patrzyliśmy, zanim powlekliśmy się przez upał na stację.

POLIKARP